Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Referendum: dostarczono kolejny tysiąc podpisów str. 2
Radny chciałby naszych dziennikarzy... zakuć w dyby str. 3
Ekstra dodatek do emerytury dla zabrzańskiej stulatki str. 6

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.
Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 13.03.2025 r. Nr 11 (3434) www.GlosZabrza24.pl

Ranking Związku Miast Polskich udowodnił, że narracja prezydent Rupniewskiej o upadającym Zabrzu była naciągana

Samorządowy Matrix

Wystarczył zbiorowy wniosek mieszkańców o przeprowadzenie referendum nad odwołaniem aktualnych władz Zabrza, a dosłownie o 180 stopni zmieniła się narracja prezydent Agnieszki Rupniewskiej i jej służb na temat kondycji gospodarczej miasta. Wcześniej przez blisko 10 miesięcy słyszeliśmy nieustannie, że sytuacja gminy jest katastrofalna, Zabrze wręcz upada, z powodu pustej kasy rezygnowano nawet z tych inwestycji, które miały zapewnione dofinansowanie (np. budowa remizy dla strażaków ochotników w Kończycach). W ślad za tym media regionalne zaczęły snuć spekulacje, czy Zabrze przetrwa jako niezależny byt, czy raczej zbankrutuje i jego dzielnice zostaną przyłączone administracyjnie do sąsiednich miast... I otóż nagle – kilka dni temu – na oficjalnym profilu Zabrza i prezydent w mediach społecznościowych ogłoszono, że nasze miasto bryluje w czołówce najlepszych polskich samorządów w specjalnym rankingu za ubiegły rok, przygotowanym przez Związek Miast Polskich. Wśród gmin na prawach powiatu zajęliśmy w skali całego kraju 9. miejsce!

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Oszukany na konkurs

Niecnemu podstępowi uległ niestety 60-letni mieszkaniec dzielnicy Centrum Południe w Zabrzu, który był przekonany, że rozmawia przez aplikację messenger z koleżanką, tymczasem dał zarobić oszustowi 1600 złotych. Sprawa została zgłoszona na policję w niedzielę (9 marca), gdy mężczyzna zorientował się wreszcie, że padł ofiarą oszustwa.

Zabrzanin bynajmniej nie podejrzewał, że ktoś przejął we władanie konto internetowe jego koleżanki, dlatego gdy ta „zaproponowała" mu udział w konkursie, za który musi zapłacić, nie zakwestionował tego. Dopiero, gdy oszuści przejęli także jego konto na portalu i stracił do niego dostęp, skontaktował się telefonicznie z koleżanką, która uświadomiła mu, że ze sprawą nie ma nic wspólnego. – *Zwykle jest tak, że oszuści wysyłają link do opłacenia czegoś, tak jak w tym wypadku udziału w konkursie. Potem te pieniądze trafiają na konto przestępców albo są od razu wypłacane w bankomacie przez kod blik. To zależy od tego, jak złodzieje skonstruują oszustwo, ale metoda na blika jest coraz częściej używana, ze względu na to, że pieniądze można szybko wypłacić* – opisuje przestępczy mechanizm Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej komendy policji. **(laz)**

REKLAMA

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

ISSN 0209-2719
11
9 770209 966247

Kadrowe zagadki Zabrzańskiej Agencji Realizacji Inwestycji

Fedorowicza zwalniają czy chowają?

Według nieoficjalnych ustaleń naszej redakcji, w gminie podjęto decyzję, aby zakończyć współpracę pomiędzy gminną spółką Zabrzańskiej Agencji Realizacji Inwestycji, a kontrowersyjnym Karolem Fedorowiczem – specjalistą od marketingu politycznego uczestniczącego w kampanii wyborczej Agnieszki Rupniewskiej. Prawdopodobnie zdecydowano się na wariant odejścia za porozumieniem stron. Prezes ZARI – Anna Konarska była wyraźnie zakłopotana naszymi dociekaniami i niestety kluczyła w udzielaniu jasnych odpowiedzi. – *Na chwilę obecną ten pan jest wciąż pracownikiem spółki i nie wypowiedziałam mu umowy o pracę* – przekazała nam. Uchylała się jednak od odpowiedzi na pytanie czy rozstają się za porozumieniem stron i kiedy to nastąpi.

Fedorowicz zatrudniony został w ZARI jako asystent pani prezes, prawdopodobnie z pominięciem procedur konkursowych. To jemu prezydent Rupniewska miała powierzyć koordynowanie działań związanych z budowaniem medialnego centrum dowodzenia i jej pozytywnego wizerunku w mediach i kontaktach społecznych. Aby wyczyścić mu przedpole, władze miejskie rozwiązały bardzo sprawnie działający wydział kontaktów społecznych w Urzędzie Miejskim oraz zrezygnowano z zatrudniania rzecznika prasowego.

Niestety, od początku zaangażowania Fedorowicza w samorządzie budził on ogromne kontrowersje. Do radnych dotarło anonimowe pismo pracowników spółki, w którym twierdzono, że zachowuje się, jakby był ważniejszy od szefowej ZARI. Wiele wskazywało też na to, że to on stał także za koncepcją wydawania gazetki propagandowej gminy Puls Zabrza. Pierwszy numer w nakładzie 50 tys. egzemplarzy i zawierający nieprawdziwe informacje, wzbudził ogromne poruszenie społeczne. Podczas jednej z ostatnich sesji Rady Miasta prezes Konarska odmówiła doprecyzowania, czym Fedorowicz zajmuje się w spółce. **(kiro)**

eprasa.pl 7b9e62dd9e

Inicjatorzy referendum w sprawie odwołania władz miejskich złożyli dodatkowe ponad tysiąc podpisów pod swoim wnioskiem

Weryfikacja wciąż trwa

Od tygodnia trwa w katowickiej delegaturze Krajowego Biura Wyborczego liczenie i weryfikowanie podpisów mieszkańców, złożonych pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania prezydent Zabrza Agnieszki Rupniewskiej oraz całej Rady Miasta zdominowanej przez jej zwolenników. Według nieoficjalnych informacji docierających do naszej redakcji, jak dotąd sprawdzono około połowy podpisów spośród 14 tysięcy dostarczonych przed tygodniem przez przedstawicieli komitetu inicjatywnego Reset – Katarzynę Iwańską oraz Krzysztofa Korgela. Urzędnicy mają jeszcze trzy tygodnie na sumienne sprawdzenie wszystkich danych. Co jednak najważniejsze, inicjatorzy referendum wciąż zbierają dalsze podpisy wśród zabrzan!

– *We wtorek (11 marca) złożyliśmy w Krajowym Biurze Wyborczym kolejnych 1038 podpisów. Z doświadczenia innych tego typu akcji referendalnych wiadomo, że odsetek odrzucanych danych potrafi być dość wysoki. Urzędnicy nie bawią się bowiem w wyjaśnianie wątpliwości i nie wdrażają własnego „śledztwa”. Jeśli ktoś wpisał błędnie jedną cyfrę swojego peselu, albo zapisał ją niewyraźnie, albo podał adres zamieszkania zamiast zameldowania, to od razu takie nazwisko jest skreślane. Dlatego wciąż nieustannie kolędujemy po mieście i zbieramy dalsze podpisy pod wnioskiem o referendum* – wyjaśnia nam Katarzyna Iwańska.

Społeczne poruszenie

Przypomnijmy, iż przed tygodniem – w środę 5 marca – grupa inicjatywna oficjalnie poinformowała w mediach społecznościowych o kolejnym bardzo ważny kroku w całej procedurze referendalnej. *„Po równym miesiącu złożyliśmy do komisarza wyborczego w Katowicach blisko 14 tysięcy podpisów Zabrzan i Zabrzanek, popierających idee referendum odwoławczego. To prawie 10% populacji naszego miasta i więcej niż wymagane 10% uprawnionych do głosowania. Dziękujemy Wam wszystkim. Ale nasza droga się jeszcze nie skończyła, teraz komisarz ma 30 dni na ich weryfikację i wydanie postanowienia w sprawie terminu referendum. Ważna będzie frekwencja, która określa to czy referendum jest ważne. Dlatego już teraz zachęcamy Was do oddania głosu. O samym terminie głosownia będziemy informować”* – napisano na profilu grupy inicjatywnej.

W śląskiej delegaturze Krajowego Biura Wyborczego zapytaliśmy wówczas, jakie zostaną wdrożone kolejne procedury i jaka jest perspektywa czasowa na dalsze kroki? – *Od momentu złożenia podpisów mieszkańców pod inicjatywą referendalną w delegaturze Krajowego Biura Wyborczego w Katowicach mamy 30 dni na zweryfikowanie poprawności i autentyczności danych wpisanych do formularzy. Czynimy to w oparciu o Centralny Rejestr Wyborców i sprawdzeniu podlegają wszystkie złożone podpisy, a nie tylko wyrywkowo. Czeka nas zatem okres bardzo wytężonej, mrówczej pracy, ale też taka jest po prostu nasza rola* – informowała w rozmowie z **GŁOS**em Barbara Olejnik-Sobczyk, główny specjalista w delegaturze Krajowego Biura Wyborczego w Katowicach.

Kiedy referendum?

Jak dodaje, nie później niż w ciągu 30 dni przewidzianych na weryfikację podpisów, w przypadku potwierdzenia faktu złożenia wymaganej prawidłowej ilości poparcia mieszkańców, komisarz wyborczy wydaje postanowienie o zarządzeniu referendum, które będzie musiało się odbyć w ciągu kolejnych 50 dni. – *W tym roku z oczywistych względów nie będzie się ono mogło odbyć w terminie wyborów prezydenta kraju, czyli w niedziele 18 maja i 1 czerwca. Jeśli jednak ilość poprawnych podpisów będzie zbyt mała, komitet inicjatywny będzie miał możliwość ich uzupełnienia w terminie 60 dni od dnia powiadomienia organu odwoływanego tj. do 4 kwietnia br.* – precyzowała Barbara Olejnik-Sobczyk. W mediach społecznościowych zaczęła się jednocześnie pojawiać informacja na profilu renomowanej grupy badawczej (jednakże nie potwierdzona oficjalnie), iż w przypadku potwierdzenia wymaganej liczby podpisów, zabrzańskie referendum może się odbyć już 11 maja!

Niedawno na inicjatywę referendalną zareagowała w końcu sama Agnieszka Rupniewska. W rozmowie z regionalną redakcją nazwała referendum polityczną zemstą tych, którzy przegrali z nią demokratyczne wybory. Na zarzut ten odpowiedziała w mediach społecznościowych wspomniana Katarzyna Iwańska: *„Głos mieszkańców to nie zemsta polityczna, to sprzeciw wobec złych decyzji. Władze miasta próbują zdyskredytować referendum, nazywając je „zemstą polityczną”. To kłamstwo. Komitet referendalny nie jest związany z żadną partią ani politykami – nikt z jego członków nie startował w wyborach samorządowych w 2024 roku. To inicjatywa zwykłych mieszkańców, którzy mają dość ignorowania ich głosu*”.

REFERENDUM
ODWOŁAWCZE W ZABRZU

Lista zarzutów

Czarne chmury na głową prezydent Rupniewskiej zbierają się już od dłuższego czasu. W zasadzie niemal każda jej poważniejsza decyzja budzi kontrowersje społeczne i rozgrzewa fora w mediach społecznościowych i na ulicach miasta. Zaczęło się od zwolnienia około setki wykwalifikowanych i doświadczonych urzędników w ramach szukania oszczędności, po czym… zaczęto zatrudniać nowe osoby w magistracie. A przy „czyszczeniu” zarządów wszystkich gminnych spółek (trzeba było wypłacić im sowite odprawy, a nawet odszkodowania) na prezesowskich fotelach obsadzono nominatów Rupniewskiej w ogóle nie związanych z Zabrzem. Publiczną awanturą skończyło się także stracie ze środowiskiem artystycznym po zapowiedzi władzy miejskiej obcięcia funduszy na Teatr Nowy w Zabrzu. Potem już było tylko gorzej. Mieszkańcom podniesiono ceny za wodę, ciepło, czynsz w lokalach komunalnych oraz za wywóz śmieci. Zapowiedziano nadto rezygnację z szeregu inwestycji, w tym budowy obwodnicy miasta, zaś stworzoną z takim mozołem największą atrakcję turystyczną Zabrza – czyli zabytkową kopalnię Guido, Sztolnię Królowa Luiza czy odrestaurowaną wieżę ciśnień postanowiono oddać za darmo w ręce marszałka województwa w Katowicach.

Ogromne emocje społeczne spowodowała też inicjatywa cięć dodatków dla nauczycieli, a także likwidacji Zespołu Szkół Nr 17, gdzie narracje z dnia na dzień zmieniały się jak w kalejdoskopie. Po drodze był jeszcze gigantyczny pożar dzikiego składowiska tysięcy litrów nielegalnych substancji chemicznych na terenach będących we władaniu miasta. W podzięce za ofiarną służbę strażaków ich komendant dostał list gratulacyjny od prezydent Rupniewskiej oraz informację o tym, że za sprawą jej osobistej decyzji skasowana została niemal już ruszająca inwestycja budowy nowej remizy dla strażaków ochotników w Kończycach (którzy wozy gaśnicze trzymać muszą w przydomowych parcelach).

Duże emocje wzbudziło też ulokowanie w gminnej spółce ZARI kontrowersyjnego Karola Fedorowicza (pracował przy kampanii wyborczej Rupniewskiej) oraz stworzenie tam medialno-propagandowego centrum dowodzenia gminy. I choć spółka miała na koncie 3,3 mln zł, na wniosek Rupniewskiej pilnie dokapitalizowano ją kwotą pół miliona złotych po czym miasto zalało 50 tys. egzemplarzy gminnej gazetki Puls Zabrza, w której zachwalano władzę i podawano nieprawdziwe informacje (np. o tym, że śmieci w Zabrzu nie podrożały).

Czary społecznej goryczy przelał jednak fakt, iż walcząc z dość poważnym zadłużeniem gminy, Rupniewska zadłużyła ją niewspółmiernie bardziej, zaciągając oprocentowaną pożyczkę rządową w kwocie ponad 350 mln zł. To mniej więcej połowa zobowiązań, jakie po 18 latach licznych inwestycji pozostawiła po sobie poprzednia władza. Rzecz w tym, że prezydent Mańka – Szulik wydawała pożyczone pieniądze jako wkład własny gminy w liczne przedsięwzięcia inwestycyjne (uzbrojenie strefy ekonomicznej, budowa dróg, remonty szkół i przedszkoli, budowy placów zabaw, remonty zabytków), tymczasem Rupniewska nieustannie mówi o zaciskaniu pasa i kolejnych cięciach finansowych. **(pej)**

OGŁOSZENIE

MGSM PERSPEKTYWA

Międzyzakładowa Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa

„PERSPEKTYWA” z siedzibą w Rudzie Śląskiej 7 przy ul. ks. L. Tunkla 147

ogłasza przetarg na ustanowienie i zbycie prawa odrębnej własności nieruchomości lokalowej

w trybie ustnego przetargu nieograniczonego (licytacji), który odbędzie się dnia **28.03.2025 r.**

Szczegóły na stronie **www.perspektywa.com.pl** w zakładce **przetargi** lub pod numerem tel. **32 243 96 37** w. **21**.

eprasa.pl 7b9e62dd9e

Radny obozu władzy Marian Rau: *„Można postawić pręgierz i dyby dla głupich redaktorów na placu Wolności”*

Zachęcał do linczu?

Po wdrożeniu procedury referendalnej i widmie przedterminowych wyborów samorządowych, przedstawicielom obozu władzy miejskiej w Zabrzu wyraźnie puszczają nerwy i wszelkie hamulce. Radny Koalicji Obywatelskiej Marian Rau – były szef biura poselskiego Tomasza Olichwera, a obecnie przewodniczący komisji zdrowia Rady Miasta – publicznie wyzwał naszą redakcję od „głupich redaktorów”, bo skrytykowaliśmy pomysł ocieplania wizerunku prezydent Rupniewskiej poprzez rozstawianie w mieście ławek. Jednakże to nie prymitywna próba obrażania nas wywołała największe poruszenie radnych opozycji, obserwatorów życia samorządowego i mieszkańców... Otóż Rau w tym samym internetowym wpisie zaproponował, względnie „zażartował”, by naszych dziennikarzy przykładnie zakuć w dyby i postawić pod pręgierzem ustawionym na placu Wolności w Śródmieściu. Część naszych rozmówców, w tym ci związani z szeroko rozumianym wymiarem sprawiedliwości uznali, iż taka wypowiedź samorządowca może naruszać przepisy kodeksu karnego, jako potencjalna zachęta do linczu na lokalnych dziennikarzach krytycznie patrzących władzy miejskiej na ręce.

FACEBOOK.COM – ZBIGNIEW RAU

Co może dziwić, skandaliczny wpis polubił oznaczeniem „super” także inny radny klubu KO – Artur Libor. Czyżby Rau powiedział głośno to, co prywatnie uważają o naszej roli w lokalnej społeczności ludzie obozu władzy? Gdyby tak faktycznie było, oznaczałoby to, że dla Koalicji Obywatelskiej wolne media, wolność słowa i zapisane w ustawie oraz konstytucji prawo mediów do krytyki organów publicznych nagle przestały już być wartościami, w imieniu których zaledwie kilka lat temu organizowano w stolicy kraju demonstracje społeczne. *„Zabrze stanęło, ale nie spodziewałam się, że cofniemy się do Średniowiecza”* – skomentowała propozycję Raua dawna radna i znana biznesowoman Gabriela Pudlo-Chojnacka. Zaś współorganizatorka referendum Katarzyna Iwańska zauważyła: *„Demokracja, konstytucją, wolne media... Pamiętam takie wrzaski, ale oni już zapomnieli”*.

Dziennikarzy pod pręgierz...

Wszystko zaczęło się od naszego artykułu w poprzednim wydaniu, w którym opisaliśmy nieporadne – w naszej ocenie – próby ocieplania wizerunku politycznego przez prezydent Agnieszkę Rupniewską akcją rozdawania pączków na ulicach w godzinach pracy ratusza oraz rozstawianiem pojedynczych ławek w różnych częściach miasta – co prezydent sama nagłośniła w swych mediach społecznościowych, myląc przy okazji topografię miasta i umieszczając ul. Dzierżona na osiedlu Janek. Cały materiał zakończyliśmy puentą z gorzką, acz uzasadnioną ironią: *„A może by tak przy ratuszu postawić taką specjalną – „oślą ławkę”, do której będzie się sadzać włodarzy, którzy nie radzą sobie z zarządzaniem gminą i powodują nieustanne kontrowersje społeczne?”*.

Obszerny fragment tego artykułu opublikowaliśmy kilka dni później także na naszym portalu internetowym, a link do niego na redakcyjnym profilu na Facebooku. I właśnie w naszych mediach społecznościowych pod odnośnikiem do tej konkretnej publikacji o oślej ławce radny Marian Rau wygłosił swoją pełną pogardy „złotą myśl” o stawianiu naszych dziennikarzy pod pręgierzem w samym centrum miasta. *„Trochę to słabe z tą oślą ławką. Równie dobrze można postawić pręgierz i dyby dla głupich redaktorów na placu Wolności”* – zaproponował Rau. Co warte podkreślenia, nie miał o nas tak złego zdania przez całą poprzednią kadencję samorządu, gdy wielokrotnie cytowaliśmy go na naszych łamach i jego bardzo ostre tyrady na sesjach samorządu pod adresem ówczesnych władz. Zmienił optykę i opinię o nas dopiero wówczas, gdy realnie na horyzoncie zamajaczyło mu widmo odwołania z Rady Miasta, a także popieranej przez niego prezydent Agnieszki Rupniewskiej. Wcześniej bowiem dominowało w jego środowisku politycznym przekonanie, iż wśród nieco uśpionego zazwyczaj społeczeństwa zabrzańskiego nie uda się zebrać wymaganej liczby podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum.

Bez konsekwencji

W całej tej historii znamienne i smutne zarazem jest to, że środowisko polityczne zabrzańskiej Koalicji Obywatelskiej ani ugrupowań współtworzących władzę samorządową, nie odcięło się od słów swego najbardziej doświadczonego i najstarszego radnego, o przeprosinach już nawet nie wspominając. – *To była prywatna opinia pana radnego i proszę jej nie utożsamiać ze stanowiskiem naszego klubu radnych. Nie mogę cenzurować prywatnych wypowiedzi radnych, ani nakazywać im czegokolwiek. Natomiast może niepotrzebnie bierzecie państwo ten zwrot do siebie, bo we wpisie pan Rau nie przywołał tytułu gazety ani żadnego nazwiska redaktora* – odparł zapytany przez nas o ocenę pomysłu Raua radny Grzegorz Olejniczak, przewodniczący Rady Miasta w Zabrzu.

Na naszą uwagę, iż przecież tylko **GŁOS** pisał o przywołanej we wpisie Raua oślej ławce dla włodarzy, Olejniczak dodał: – *Ja bym na pewno takich słów nie użył i będziemy o tej sprawie rozmawiać w klubie. Nie mam jednak żadnej formalnej możliwości wnioskować o wyciągnięcie jakichkolwiek konsekwencji dyscyplinarnych wobec pana radnego, gdyż w ramach Rady Miasta nie funkcjonuje wzorem np. Sejmu komisja etyki czy dyscypliny.*

O komentarz do obraźliwej i agresywnej wypowiedzi radnego Raua chcieliśmy poprosić też szefa innego klubu radnych wspierających w samorządzie rządzący obóz KO, czyli Grzegorza Lubowieckiego (Przyjazne Zabrze). Jednakże nie znalazł on czasu na rozmowę z nami, choć obiecywał oddzwonić.

Absolutnie niedopuszczalne

Tymczasem jednoznacznie krytyczną ocenę zachowań Mariana Raua mają środowiska opozycyjne zabrzańskiego samorządu. I to mimo tego, iż nieraz też pisaliśmy o nich w sposób krytyczny. – *Publiczne nawoływanie do przemocy wobec dziennikarzy, nawet jeśli ubrane jest w pozornie żartobliwą formę, jest absolutnie niedopuszczalne. Słowa radnego, który sugeruje „zakuwanie w dyby” lokalnych dziennikarzy, wprost uderzają w fundamentalne zasady demokracji i wolności słowa. Niezależne media pełnią kluczową rolę w informowaniu mieszkańców i kontrolowaniu władzy, a ich zastraszanie – nawet symboliczne – jest niebezpiecznym precedensem. Osoby, a w szczególności politycy, którzy podżegają do takich zachowań, ponoszą szczególną odpowiedzialność za język, jakim się posługują. W przestrzeni publicznej nie ma miejsca na podżeganie do agresji, zwłaszcza wobec tych, którzy wykonują swoją pracę w interesie społecznym. Takie wypowiedzi, nawet jeśli mają charakter ironiczny, mogą przyczyniać się do eskalacji wrogości i osłabiania debaty publicznej* – ocenia Borys Borówka, szef klubu radnych PiS i lider formacji w mieście. Przypomnijmy, że to po naszych artykułach śledczych zdymisjonowany został jego poprzednik i odwołany z funkcji wiceprzewodniczącego Rady Miasta.

Równie ostro do sprawy odniósł się lider Lepszego Zabrza, radny Kamil Zbikowski, o którym wielokrotnie pisaliśmy w krytycznym tonie. – *Wypowiedź radnego Mariana Raua jest kolejną już oznaką pychy i hipokryzji nowych rządzących w Zabrzu. Kiedy przez lata byli opozycją, mieli na ustach hasła o wolności słowa i szacunku dla wolnych mediów. Po objęciu władzy te frazesy okazały się im niepotrzebne i – jak widać – szybko o nich zapomnieli. Jako jedyny radny, który zarówno w poprzedniej, jak i w obecnej kadencji był i jest w opozycji wobec większości rządzącej, obserwuję tego typu przemiany postaw ze smutkiem i niesmakiem* – podkreśla Zbikowski.

Zaskoczony i zniesmaczony atakiem Raua na lokalne media jest także radny Krystian Jonecko (Skuteczni dla Zabrza). – *Jak rozumiem, pan radny chciałby być od razu prokuratorem i sędzią skazującym dziennikarzy na dyby i pręgierz... Doprawdy trudno mi pojąć tę jego wypowiedź, bo wolność słowa i mediów to podstawa demokracji. I on przez wiele lat też to zdawał się doskonale rozumieć* – dziwi się Jonecko.

Dławienie redakcji

Przypomnijmy, iż obóz władzy miejskiej, a ściślej środowisko powiązane z prezydent Agnieszką Rupniewską, podejmuje od wielu miesięcy kolejne działania, by utrudnić funkcjonowanie Głosu Zabrza i Rudy Śląskiej – jedynego lokalnego, w pełni niezależnego tygodnika o mieście i niejako uniemożliwić formułowanie wobec niej krytyki prasowej. Redakcji kategorycznie odmówiono przeprowadzenia się – w ramach umowy najmu – do znacznie mniejszych pomieszczeń na tym samym piętrze budynku gminnego przy ul. Brysza 8, co skutkowało koniecznością wyprowadzenia się nas do prywatnego budynku Demeksu przy ul. Hagera. Zablokowano także jakiekolwiek zlecenia ogłoszeń czy materiałów promocyjnych miasta oraz gminnych spółek na naszych łamach.

Do skomasowanego ataku prawnego przystąpiła też bliska współpracowniczka Rupniewskiej – radna Anna Sosnowska. Za ujawnienie przez nas potwierdzonych w prokuraturze informacji o kłopotach karnych jej męża, poprzez wynajętą kancelarię adwokacką zażądała od nas zabójczej dla każdej lokalnej redakcji sumy 150 tys. złotych. Nadto autora publikacji red. Przemysława Jarasza postanowiła oskarżyć w procesie karnym o zniesławienie na podstawie okrytego złą sławą artykułu 212 Kodeksu Karnego. Sięgnęła zatem po najbardziej popularny „bat” na zbyt dociekliwych dziennikarzy w oparciu o przepis, którego próżno szukać w krajach rozwiniętej demokracji zachodniej i wolności słowa. Redaktorowi nagradzanemu w przeszłości za publikacje śledcze grozi do roku więzienia.

Główna teza oskarżenia bazuje na ogólnym stwierdzeniu, że artykuł ją zniesławiał. Mimo tego, że – podkreślmy to wyraźnie – nie zawierał jej nazwiska ani zdjęcia – zaś to ona sama w mediach społecznościowych potwierdziła, że chodzi w sprawie o jej męża. Co bardzo znamienne, ale i zaskakujące – radna Sosnowska jako jedynego świadka oskarżenia w procesie przeciwko red. Jaraszowi pierwotnie chciała sięgnąć po zeznania... Agnieszki Rupniewskiej! W procesie, który w ogóle nie jest związany z funkcjonowaniem samorządu i decyzjami prezydent miasta...

Widać więc, iż w zabrzańskim samorządzie rośnie presja na zdławienie niezależnego tygodnika patrzącego władzy lokalnej na ręce i drążącego niewygodne dla niej tematy. Tym bardziej, że nasz dziennikarz jest zazwyczaj jedynym przedstawicielem mediów podczas większości posiedzeń komisji tematycznych i branżowych Rady Miasta (nie są one nigdzie transmitowane), gdzie wykluwają się najważniejsze wnioski i ujawniane są kluczowe społecznie informacje. Czy chodzi więc w tym wszystkim o to, by zabrzanie nie byli profesjonalnie informowani na bieżąco o tym, co w trawie piszczy? **(red)**

eprasa.pl 7b9e62dd9e

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Samorządowy Matrix

„Wyniki rankingu to nie tylko prestiż dla wyróżnionych samorządów, ale także potwierdzenie ich skuteczności w zarządzaniu, wdrażaniu nowoczesnych rozwiązań oraz dbałości o mieszkańców. Jest to również inspiracja dla innych jednostek samorządu terytorialnego do dalszego doskonalenia swoich działań. Tegoroczna edycja po raz kolejny udowodniła, że polskie powiaty i miasta mogą stanowić wzór efektywnego i innowacyjnego zarządzania na rzecz lokalnych społeczności” – czytamy na stronie internetowej plebiscytu.

Przestawienie „wajchy”

Podkreślmy, że ranking odnosił się do całego minionego roku, a więc z jednej strony okresu, gdy cztery miesiące rządziła jeszcze prezydent Małgorzata Mańka-Szulik, a z drugiej strony czasu, gdy na wszystkich konferencjach prasowych prezydent Rupniewska lamentowała o upadającym mieście i rzekomych zaniedbaniach poprzedników.

Teraz pośrednio potwierdziły się nasze wcześniejsze podejrzenia, iż budowanie czarnego wizerunku miasta przez nowych włodarzy mogło być bardziej propagandą polityczną niż realnym odzwierciedleniem kondycji Zabrza. Jasnym jest, iż sytuacja finansowa miasta u schyłku poprzedniej kadencji samorządu była mocno napięta, jak i wielu innych polskich gmin. Czy jednak naprawdę niezbędne było zaciąganie astronomicznej pożyczki rządowej przez Rupniewską w wysokości 350 milionów złotych? Zwłaszcza, że do czasu objęcia władzy przez nią żadne systematycznie zlecane ratingi oraz wcześniejsze opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej nie były – jakby to ujął premier – „przesadnie alarmujące”. Wszystko posypało się niemal natychmiast po nastaniu nowej ekipy rządzącej miastem. Dlatego coraz więcej osób zastanawia się w tym kontekście czemu miało służyć to swoiste „zaoranie” przez Rupniewską pozytywnego wizerunku gminy budowanego z takim mozołem przez blisko dwie dekady? Doprawdy można się w tym wszystkim pogubić i coraz trudniej w tej historii oddzielić fakty od sztucznie kreowanych narracji…

Referendum wszystko zmienia?

Zaledwie przed tygodniem gruchnęła wiadomość, że komitet inicjatywny społeczników złożył w Krajowym Biurze Wyborczym listy poparcia 14 tys. zabrzan opowiadających się za referendum nad odwołaniem władz miejskich Zabrza, a już kilka dni później na profilu internetowym Miasto Zabrze pojawiła się pełna optymizmu dla naszej przyszłości informacja. Zacytujmy ją w całości: *„Zabrze w czołówce najlepszych samorządów w Polsce! Nasze miasto znalazło się w pierwszej dziesiątce Rankingu Powiatów i Miast na Prawach Powiatu 2024, przygotowanego przez Związek Powiatów Polskich! To ogromne wyróżnienie i dowód na dynamiczny rozwój oraz skuteczne zarządzanie naszym miastem. Ranking ocenia samorządy w kluczowych obszarach: rozwój i inwestycje, polityka społeczna i zdrowotna, edukacja, kultura i sport, działania ekologiczne, współpraca międzynarodowa. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców i samorządu nasze miasto wciąż pnie się w górę! Gratulacje dla wszystkich, którzy przyczynili się do tego sukcesu!*

Osobny komentarz na ten temat zamieściła na swym oficjalnym profilu sama prezydent Rupniewska: *„Dobre oceny zawsze cieszą. Ta cieszy mnie szczególnie: jest wystawiona przez doświadczonych recenzentów, w konkursie, za udział w którym nie zapłaciliśmy ani złotówki. W stosunku do kilku poprzednich lat awansowaliśmy o 6 oczek! Ocena Związku Powiatów Polskich daje mi pewność pewnego: idziemy w dobrym kierunku!”* – czytamy.

Były lamenty, są zachwyty

Publikacja wywołała niemały i w pełni zrozumiały szok części mieszkańców, radnych i społeczników, systematycznie karmionych opowieściami o upadającym mieście. Czy za ten sam okres czasu Zabrze może być miastem upadającym i jednocześnie wspaniale się rozwijać i być niemal krainą mlekiem i miodem płynącą? – *Najpierw wielkie lamenty, że budżet świeci pustkami, że miasto tonie w długach i trzeba zaciskać pasa. A jak trzeba było wyciągnąć więcej pieniędzy od mieszkańców, to straszenie bankructwem działało świetnie. Podwyżki opłat, cięcia w usługach publicznych, oszczędności kosztem mieszkańców – wszystko uzasadnione „katastrofalną sytuacją finansową”. A teraz nagle – cud! Pieniądze jednak się znalazły!* – komentuje Katarzyna Iwańska, jedna ze współinicjatorek referendum odwoławczego w Zabrzu.

A jak sprawę patrzy Krzysztof Lewandowski – wieloletni były wiceprezydent Zabrza, który wciąż słuchał od miesięcy jak zniszczył miasto? – *Miejsce w rankingu mnie nie dziwi, dziwi mnie natomiast zmiana retoryki uprawianej przez urząd. Im bliżej referendum, tym okazuje się, że bardziej dynamicznie się zmieniamy i rozwijamy. Zwracam jednak uwagę, że to ranking za rok poprzedni, a więc głównie dokonania poprzedników. Żałuję, że w oficjalnych komentarzach miasta nie zwrócono na to uwagi* – mówi Lewandowski. Jednocześnie zwraca on uwagę, że procesy miejskie trwają długo i negatywne skutki działań obecnej władzy faktycznie będą odczuwalne dopiero za kilka lat. – *Przecież teraz trwają inwestycje, na które umowy podpisała lub inicjowała jeszcze prezydent Małgorzata Mańka–Szulik, takie jak modernizacja Hotelu Admiralpalast, rozbudowa Miejskiego Ogrodu Botanicznego, czy budowa czwartej trybuny Areny Zabrze. Niektóre inwestycje były bardzo zaawansowane, nawet w trakcie trwania przetargów. Te niestety nie są już realizowane* – podsumowuje Lewandowski.

Do rankingu odniesiono się także na oficjalny profilu stowarzyszenia Skuteczni dla Zabrza, które rządziło miastem przez 18 lat. *„To pokazuje jedno: przez ostatni rok budowano czarną narrację, by usprawiedliwić brak działań i zrzucić winę na poprzedników. Tymczasem wysokie miejsce w rankingu to efekt lat inwestycji i rozwoju, a nie decyzji podjętych od maja 2024 roku. Mieszkańcy Zabrza zasługują na rzetelną informację, a nie manipulację dostosowaną do politycznych potrzeb.”*

Z kolei nieco sceptycznie do rzetelności wspomnianego rankingu odnosi się Kamil Żbikowski (Lepsze Zabrze). – *Każde wyróżnienie Zabrza we wszelkich rankingach i zestawieniach cieszy. Niestety wiele z tego typu rankingów opartych jest na niejasnych podstawach, np. brakuje precyzyjnego określenia kryteriów i metodologii albo nawet osób przyznających oceny. W tym przypadku trudno znaleźć takie informacje na oficjalnej stronie „rankingu”. Uważam, że najlepszym wskaźnikiem funkcjonowania miasta i samorządu jest opinia mieszkańców, bo sami najlepiej widzimy, czego brakuje i co nie funkcjonuje tak jak powinno* – przekazał nam opozycyjny radny. **(kiro)**

Na średnicówce: spowodowali kolizję, po czym rzucili się na goniącego ich poszkodowanego kierowcę

Pobity taksówkarz

Do zuchwałej i wręcz bandyckiej napaści na taksówkarza doszło w biały dzień na al. Jana Pawła II (zabrzański odcinek Drogowej Trasy Średnicowej), tuż przy zjeździe od strony Gliwic na rondo Sybiraków. Dwóch napastników poruszających się czerwonym suzuki najpierw nie zatrzymało się po drobnej kolizji, a następnie rzuciło się z pięściami i drewnianym trzonkiem od siekiery na poszkodowanego mężczyznę, który gonił ich i próbował zatrzymać. Wszystko to działo się w ubiegły czwartek (6 marca) około godziny 15. Śledztwo w tej bulwersującej sprawie wszczęła prokuratura wraz z policją kryminalną, która próbuje namierzyć i zatrzymać oprawców. Stróże prawa apelują też o kontakt do świadków zajścia, którzy jak dotąd nie są im znani.

Dwóch sprawców pobicia jeszcze w Gliwicach zarysowało przy zmianie pasa ruchu toyotę prius taksówkarza. Ale nie zatrzymali się po zdarzeniu i odjechali w kierunku Zabrza. – *Poszkodowany ruszył w pościg za sprawcą kolizji, dając znaki, by ten się zatrzymał. Ponieważ to nie skutkowało, wyprzedził suzuki i w okolicy zjazdu na Rondo Sybiraków w końcu doprowadził do zatrzymania czerwonego samochodu* – relacjonuje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji.

Po wyjściu z samochodów doszło do awantury. Kierowca suzuki upierał się, że żadnej kolizji nie było. Taksówkarz poszedł więc sprawdzić stan prawych tylnych drzwi, a wtedy… – *Podszedł do mnie starszy pan i powiedział, że samochody się nawet nie zbliżyły do siebie. Odpowiedziałem, że proszę o zjechanie na najbliższym zjeździe na stację Orlen i tam wszystko wyjaśnimy. Chciałem też wezwać policję, ale podleciał do mnie młodszy mężczyzna szarpiąc za bluzę i wyrywając telefon z ręki i roztrzaskał go o ziemię mówiąc, że nigdzie nie zadzwonię* – relacjonował w internecie taksówkarz.

Z każdą chwilą mężczyźni z suzuki stawali się coraz bardziej agresywni i zaczęli atakować taksówkarza. – *Mężczyzna widząc rosnącą agresję, zaczął uciekać po jezdni, ale niestety dość nieszczęśliwie zawisł na barierce ochronnej. Tam napastnicy go dorwali i zaczęli bić dość dotkliwie, także używając drewnianego trzonka, prawdopodobnie od siekiery. Ofiara w końcu się wyrwała i niewiele brakowało, a wpadłaby pod nadjeżdżający inny samochód, gdy w geście rozpaczy próbowała kogoś zatrzymać i prosić o wezwanie pomocy* – precyzuje rzecznik policji. Na szczęście obrażenia nie okazały się na tyle poważne, by taksówkarz musiał trafić do szpitala.

Na widok poważnego zamieszania na jezdni, część przejeżdżających kierowców zaczęła się zatrzymywać, udzielać pomocy poszkodowanemu i wzywać służby na ratunek. W krótkim czasie do powiatowego centrum powiadamiania ratunkowego zadzwoniło wiele przypadkowych osób alarmując w tej sprawie. – *Jesteśmy już na tropie tych sprawców, ich zatrzymanie jest tylko kwestią czasu. Nie ma przyzwolenia na taki bandytyzm na drogach. Nasi policjanci kryminalni z komendy miejskiej bardzo intensywnie pracują nad rozwikłaniem tej sprawy i doprowadzeniem przed oblicze wymiaru sprawiedliwości napastników* – podsumowuje rzecznik policji.

Każdy, kto był świadkiem opisanej sytuacji bądź posiada jakiekolwiek informacje o sprawcach proszony jest o kontakt z wydziałem kryminalnym zabrzańskiej komendy policji (tel. 47 854-32-00) lub z najbliższym komisariatem. **(pej, jul)**

eprasa.pl 7b9e62dd9e

OMODA | JAECOO

CITY CAR

Nowy salon marki

OMODA 5
Od 115.500 PLN

7 LAT GWARANCJI

EURO NCAP FOR SAFER CARS ★★★★★ TEST 2022

Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26
tel. 32 332 44 44
www.omoda.citycar.com.pl

eprasa.pl 7b9e62dd9e

Jej życie nierozerwalnie związana jest z historią miasta. Pracowała w kantynie oficerskiej, a mąż był księgowym w Hucie Zabrze

Marta – stulatka!

To było wielkie święto i niepowtarzalne wydarzenie w życiu rodziny 100-letniej Marty Wesołowskiej, mieszkającej w jednym z bloków przy ul. Ślęczka w Zabrzu. Właśnie z okazji tak wyjątkowego jubileuszu urodzin, w środę (12 marca) seniorkę odwiedziła delegacja gminy z prezydent Agnieszką Rupniewską, kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego Sławomirem Kenigiem i przedstawicielkami zabrzańskiego oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Był tradycyjny tort, zdmuchiwanie symbolicznej świeczki, kosz słodkości, list gratulacyjny podpisany osobiście przez premiera, a także zapowiedź wypłacania przez ZUS specjalnego, comiesięcznego dodatku do emerytury w wysokości 6 tys. złotych brutto. Co jednak najważniejsze, sędziwa jubilatka jest w pełni sprawna, porusza się żwawo i bez trudu zasiadła do urodzinowego stołu serwując opowieści ze swego długiego życia.

ZDJĘCIA: ARCHIWUM RODZINNE

– Nie stosuję żadnej diety-cud, jem po prostu to, na co mam ochotę, za to staram się dużo ruszać. Jeśli tylko warunki pogodowe są sprzyjające, niemal codziennie wybieram się na spacer do pobliskiej biedronki albo na targowisko miejskie przy ul. 3 Maja. Kiedyś na takie przechadzki udawałam się z ukochanymi psiakami, w tym z niezapomnianym pudlem Cekinem. Teraz w ten sposób zapewniam sobie ruch na świeżym powietrzu i mam okazję obcować ze zwykłymi ludźmi, zamiast zamykać się w czterech ścianach mieszkania – opowiedziała nam pani Marta.

Seniorka urodziła się dokładnie wiek temu we wsi Wełna w powiecie Oborniki Wielkopolskie. Gdy wybuchła wojna, miała zaledwie 14 lat i to, co wówczas przeżyła zapadło w jej pamięci na całe życie. – *Czasami z koleżanką musiałyśmy się chować się na polu kukurydzy, gdy niemiecki samolot ostrzeliwał mieszkańców z powietrza. Nie zapomnę tego dźwięku świszczących nad uszami kul, stękających i padających koni oraz widoku zabitych ludzi. Trzykrotnie strzelano bezpośrednio do mnie, ale jak widać, szczęście się do mnie uśmiechnęło. Z tego powodu tym bardziej z niepokojem obserwuję wydarzenia z ogarniętej wojną Ukrainy, bo wiem doskonale, co tamci ludzie przechodzą* – mówi pani Marta.

Z Zabrzem związała się w 1952 roku, a przez dużą część życia mieszkała wraz z mężem Stanisławem, córką Basią i synem Bogusiem w Maciejowie. Dopiero na starsze lata przeniosła się w sąsiedztwo swych bliskich przy ul. Ślęczka. Tutaj także mieszka jej jedyny wnuk Artur Nowicki. Co ciekawe, historia losów jubilatki jest nierozerwalnie związana z historią naszego miasta. Otóż jej mąż (zmarły w 2009 roku) był głównym księgowym dawnego molocha przemysłowego – Huty Zabrze. Z kolei sama pani Marta całe zawodowe życie związała z jednostką wojskową przy ul. Rooseveltą (obecny teren Politechniki Śląskiej). – *Żaden tam ze mnie był żołnierz, po prostu zabezpieczałam „tyły" jednostki, a dokładnie odpowiadałam za zaopatrzenie kantyny oficerskiej. Ponieważ tam zawsze było aż gęsto od dymu papierosowego, byłam przekonana, że umrę dość młodo na raka płuc. Zresztą ten układ oddechowy zawsze potem miałam taki nieco osłabiony. Paradoksalnie obcowanie na co dzień z używkami w kantynie spowodowało, że przez całe życie ani nie paliłam tytoniu, ani nie piłam alkoholu* – podkreśla.

Z kolei jej córka, Barbara Nowicka podkreśla, że mama zawdzięcza tak długie życie m.in. zabrzańskiej kardiologii. – *W ciągu ostatnich 30 lat mama miała już trzy razy wszczepiany rozrusznik serca. Nigdy nie miała zawału, ale takie rozwiązanie było niezbędne, bo na skutek zaburzeń nieraz traciła przytomność i przewracała się* – podkreśla pani Barbara.

Nam jako lokalnej redakcji było niezmiernie miło, iż stulatka jest wierną Czytelniczką **GŁOS**u. Jak mówi, to jej główne źródło sprawdzonej i rzetelnej wiedzy o najbliższym jej otoczeniu. Interesuje się wszystkim, ale najbardziej ją przyciągają publikacje o charakterze policyjno-kryminalnym. To być może efekt tego, że jej syn jest emerytowanym policjantem i nieraz rozmawiało się w domu o ciężkiej i odpowiedzialnej pracy służb mundurowych, a także okolicznościach pojmania różnej maści złoczyńców.

Pani Marta jest osobą na wskroś komunikatywną, chętnie uczestniczy w rozmowach przy rodzinnym stole, choć momentami musi się posiłkować pamięcią swoich najbliższych. – *Czasem te bardzo dawne historie uciekają mi. Ale to widocznie w tym wieku już tak musi być* – dodaje dumna stulatka.

Tymczasem w związku z tak pięknym jubileuszem urodzin, przybyłe do jej mieszkania urzędniczki ZUS miały bardzo miłą informację niejako w prezencie. – *Od 1 stycznia 2025 roku osobom, które skończą 100 lat, przysługuje świadczenie honorowe na mocy ustawy. Wcześniej było przyznawane jako tzw. świadczenie w drodze wyjątku. Od tego roku wysokość świadczenia honorowego jest jednakowa dla wszystkich osób, które mają 100 i więcej lat. Podlega ono waloryzacji jak pozostałe świadczenia długoterminowe (emerytury czy renty), a od 1 marca wysokość świadczenia honorowego to dokładnie 6589,67 zł brutto* – podkreśla w rozmowie z **GŁOS**em Beata Kopczyńska, regionalna rzecznik prasowa ZUS na Śląsku.

Jak dodaje, świadczenie dla stulatków raz przyznane jest wypłacane dożywotnio, jako dodatkowy bonus do emerytury i renty. – *Z terenu działalności Oddziału ZUS w Zabrzu wypłacamy 65 osobom świadczenie honorowe, w tym 60 kobietom i 5 mężczyznom. Najstarszą klientką zabrzańskiego ZUS jest pani, która ukończyła 106 lat, a najstarszy mężczyzna ma ukończone 102 lata. Proszę jednak pamiętać, że urząd ten obsługuje nie tylko zabrzan, ale także mieszkańców wielu okolicznych gmin* – zastrzega Kopczyńska.

A jak wygląda procedura przyznania takiego świadczenia dla stulatków? Otóż osoby, które osiągnęły ten piękny wiek, posiadają obywatelstwo polskie oraz mają prawo do emerytury lub renty, otrzymują świadczenie honorowe „z urzędu". Oznacza to, że nie muszą składać w tej sprawie żadnego wniosku. Jednakże świadczenie dostają także ci, którzy nie przepracowali ani jednego dnia i nie pobierają ani emerytury, ani renty. W tym jednak przypadku pieniądze są wypłacane wyłącznie na wniosek osoby zainteresowanej lub jego pełnomocnika, złożony w najbliższej placówce ZUS z dołączonym do niego dokumentem potwierdzającym datę urodzenia. **(pej)**

Zależy Państwu na wolnych i niezależnych mediach lokalnych w Zabrzu, najlepiej znających miejscowe uwarunkowania, decyzje i kontekst ich podejmowania? Doceniacie krytyczną rolę mediów w demokratycznym państwie prawa? Cenicie zawodowe dziennikarstwo i fachowo zgłębione tematy, a także zadawane wprost władzy samorządowej trudne pytania? Liczycie na zweryfikowane informacje ze świata społecznego, policyjno–sądowego, a także kulturalnego i sportowego naszego Zabrza? Jeśli tak, to zapraszamy do zostania oficjalnymi patronami naszego jedynego, lokalnego tygodnika o Zabrzu poprzez ogólnopolski serwis wsparcia twórców. Wchodząc na www.patronite.pl/gloszabrza i deklarując comiesięczne, regularne wsparcie nawet symboliczną kwotą, będziecie mieli realny wpływ na dalszy rozwój niezależnego dziennikarstwa o naszym mieście. Tylko w ten sposób, wspólnymi siłami, będziemy w stanie nadal patrzeć na ręce władzy lokalnej, której decyzje o dalszym, ogromnym zadłużaniu miasta, likwidowaniu wybranych szkół, podnoszeniu czynszów i opłat lokalnych, a także o cięciu funduszy na kulturę, budzą coraz więcej kontrowersji wśród mieszkańców.

Za wszelkie wsparcie materialne serdecznie dziękujemy.

Zachęcamy do wsparcia naszego tygodnika: wpłaty na patronite.pl/gloszabrza oraz na konto

Zostań naszym patronem

Specjalnie na prośbę naszych starszych Czytelników, którzy nie czują się pewnie w Internecie, uruchomiliśmy także możliwość bezpośrednich wpłat na nasze redakcyjne konto o numerze 67 1240 4849 1111 0010 7428 0730 koniecznie z dopiskiem *darowizna*.

(osoby, które pragną otrzymać sms-owe potwierdzenie wpłaty mogą w tytule przelewu wpisać swój numer telefonu)

eprasa.pl 7b9e62dd9e

Nadzór budowlany nie stwierdził samowoli, bo w dniu kontroli wokół parkingu nie było krawężników

Skomplikowana sprawa

W październiku (Znikające krawężniki – GŁOS nr 41/2024) na prośbę mieszkańców interweniowaliśmy w sprawie parkingu, urządzonego przez Zabrzańską Spółdzielnię Mieszkaniową na 0,4-hektarowej części zieleńca przed blokami przy ul. Wolności 124-124 tuż przed wiosennymi wyborami samorządowymi, z którego już latem usunięto ogradzające go krawężniki. Spółdzielnia wówczas nie odpowiedziała na nasze pytanie kto i dlaczego to zrobił, a dziś twierdzi, że krawężników tam po prostu... nie było. Dokumenty, do których dotarliśmy, rzucają nieco światła na tę – jak niejednokrotnie słyszeliśmy – skomplikowaną sprawę. Okazuje się, że starania o pozwolenie na inwestycję rozpoczęto dopiero po zapowiedzi kontroli z nadzoru budowlanego.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Przypomnijmy, że w latach gdy powstawały okoliczne wieżowce liczba samochodów była wielokrotnie niższa. Od strony ściany szczytowej bloku przy ul. Wolności 124c zbudowano wówczas wyasfaltowany parking z wjazdem od ul. Nad Kanałem, mieszczący 24 samochody osobowe. Z biegiem lat kierowcy coraz głębiej „wchodzili" na zieleniec pomiędzy tym parkingiem, a ul. Łanową. Swoje pojazdy zaczęli stawiać tu także mieszkańcy bloku z ul. Nad Kanałem 34, a nieutwardzony plac zamienił się w dziurawe klepisko.

Skąd ten pośpiech?

Mieszkańcy osiedla wspominają, jak wczesną wiosną ubiegłego roku ówczesna przewodnicząca Rady Miasta – Łucja Chrzęstek-Bar obiecywała im załatwić budowę parkingu, o którą od dawna postulowano zarówno w swojej administracji (ADM Zachód przy ul. Wolności), jak i w dyrekcji ZSM. Radna zaprzecza, by inicjatywa miała związek z nadchodzącymi wówczas wyborami i jej staraniem o reelekcję. – *Na tym osiedlu mieszkałam od dziecka, znam jego mieszkańców i bliskie mi są ich sprawy* – tłumaczy. – *Ludzie chcieli parkingu, więc poparłam ich wniosek do spółdzielni. By usprawnić ruch na osiedlu poprosiliśmy też o wykonanie wjazdu od ul. Łanowej, którym można by dostać się na ul. Nad Kanałem.*

I tak na przełomie marca i kwietnia cały teren (w większości zielony) wyrównano, usuwając część krzewów (bez zezwolenia), wysypano kruszywem dolomitowym i obramowano krawężnikami. Te jednak ku zdziwieniu mieszkańców już latem zdemontowano i wywieziono, a pozostałe po nich rowy starannie zasypano! Niektórzy myśleli nawet, że ktoś ukradł te elementy i chcieli zawiadomić policję. – Jednak ZSM stwierdziła, że zabrano je na inną budowę i że do końca roku dadzą nowe – mówi Regina Pieron. Podobną odpowiedź usłyszeliśmy wówczas w administracji, wraz z zapewnieniem, że... nie wygeneruje to dodatkowych kosztów dla spółdzielców. Wtedy też po raz pierwszy usłyszeliśmy od kierownika ADS Zachód Marka Pawlika, że „sprawa jest skomplikowana". Jednak na pismo z pytaniami w tej sprawie z 18 września nie dostaliśmy już pisemnej odpowiedzi.

Sprawa odżyła, gdy wraz z nadejściem ostatniej fali ciepła, mieszkańcy poskarżyli się nam, że parking stał się drogą przejazdową pomiędzy ul. Łanową, a ul. Nad Kanałem, a z kruszywa pozostał jedynie pył, który wzbija się spod kół licznie jeżdżących nią samochodów. – *Kurz osiada na parkujących samochodach i wdziera się przez uchylone okna naszych mieszkań* – żali się napotkany na miejscu kierowca.

Rozmawiamy też z Czytelnikiem (dane do wiadomości redakcji) posiadającym dokumenty, mogące wyjaśnić sprawę krawężników. Mężczyzna w połowie maja ubiegłego roku, już wówczas widząc zagrożenia związane ze wzmożonym ruchem pojazdów w tym miejscu, zgłosił Powiatowemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego w Zabrzu fakt budowy parkingu i uciążliwej drogi dojazdowej bez wymaganych zezwoleń. – *Tydzień później PINB poinformował mnie o zaplanowaniu czynności kontrolnych tej inwestycji* – wspomina zabrzanin.

Samowoli nie potwierdzono

Kluczowe są daty okazanych nam pism. Z dokumentów wynika, że o kontroli wyznaczonej pierwotnie na 17 czerwca, PINB zawiadomił ZSM 22 maja. Jednak 13 czerwca spółdzielnia poprosiła o przesunięcie terminu, a sześć dni później złożyła w urzędzie miejskim wniosek o wydanie warunków zabudowy (tzw. wuzetkę) dla tej inwestycji. Warto zauważyć, że ponieważ w tym miejscu nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, decyzja o warunkach zabudowy wystarczy dla uniknięcia grożących za samowolę budowlaną (która jest przestępstwem) konsekwencji administracyjnych i karnych (grzywny nawet do miliona złotych, ograniczenia lub pozbawienia wolności do 2 lat).

Kolejny termin kontroli ustalono na 29 lipca. Tymczasem 4 lipca wydział budownictwa wezwał ZSM do uzupełnienia braków we wniosku. Wtedy, na skutek kolejnej prośby spółdzielni o prolongatę, kontrolę przesunięto na 2 września. Jednak ZSM udało się uzupełnić braki dopiero 26 sierpnia, co uniemożliwiło uzyskanie „wuzetki" przed przybyciem PINB. Nasz rozmówca twierdzi, że wszystkie opisane tu działania ZSM były próbą legalizacji powstałego wcześniej parkingu. – *Nie mając wymaganych zgód w piątek i w sobotę (23 i 24 sierpnia), tuż przed kontrolą, pracownicy spółdzielni wyrwali krawężniki, a dziury po nich, gdzie nadal są wylewki, na których one spoczywały, zasypali tłuczniem, aby zataić fakt, iż teren był nimi otoczony* – relacjonuje przebieg wydarzeń mężczyzna, który nie doczekawszy się kontroli PINB zawiadomił o działaniach spółdzielni urząd miasta. W efekcie wydział budownictwa także poprosił PINB o pilną kontrolę, zawieszając postępowanie o wydanie warunków zabudowy do czasu uzyskania orzeczenia nadzoru budowlanego.

Na miejscu inspektorzy PINB nie potwierdzili samowoli budowlanej, bo obszar na którym parkowały samochody nie był obramowany krawężnikami, a samego wysypania terenu tłuczniem „nie połączonym z podłożem w sposób trwały" nie zakwalifikowano jako utwardzenie terenu. – *Jeśli nawet byłyby tam ślady, zdjęcia, czy świadkowie takiej samowoli, to liczy się stan zastany w chwili kontroli* – tłumaczy Wojciech Bajur, który podpisał uzasadnienie odmowy wszczęcia postępowania w sprawie samowoli.

Niezadowolony Czytelnik złożył skargę na działania PINB do Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. 31 stycznia skargę uznano za zasadną w części dotyczącej terminowości działania PINB i nie informowania skarżącego o przyczynach zwłoki i terminach załatwienia sprawy. ŚWINB zwrócił też uwagę, że organ pierwszej instancji nie przeanalizował sprawy wykonania zjazdu na ul. Łanową bez uzgodnienia go z Miejskim Zarządem Dróg.

Jaki parking?

6 listopada wydział budownictwa wydał ZSM decyzję o warunkach zabudowy, określając m.in., że „nawierzchnię miejsc postojowych należy wykonać z materiałów umożliwiających infiltrację wód opadowych do gruntu. Nawierzchnię komunikacyjną do miejsc postojowych (…) z kostki betonowej lub asfaltobetonu (podobne wytyczne zawarto w wydanym 31 stycznia pozwoleniu na budowę). Mieszkańców cieszy wizja parkingu z prawdziwego zdarzenia. Powątpiewają jednak, czy taki powstanie, bo to kosztowna inwestycja, a pozwolenie to nie nakaz budowy.

Na ponowne nasze pytania o krawężniki, których demontaż potwierdziło kilkunastu naszych rozmówców, rzecznik ZSM odpowiada, że ubiegłoroczne prace polegały jedynie na utwardzeniu nawierzchni terenu: *„Dalsze zamierzenia Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej skupiają się na realizacji działań dotyczących inwestycji związanej z wykonaniem parkingu, utwardzonego płytą ażurową, a w części przejazdowej kostką betonową, z zabezpieczeniem 42 miejsc postojowych oraz 3 stanowisk dla osób z niepełnosprawnością. Do chwili obecnej zakończona została procedura dotycząca opracowania dokumentacji technicznej i uzyskania wymaganych zgód i decyzji. Ustosunkowując się do zapytania związanego z likwidacją wyjazdu na ul. Łanową informujemy, że wjazd i wyjazd z nowo projektowanego parkingu zostanie poddany przebudowie i dostosowaniu do założeń projektu zagospodarowania terenu, w uzgodnieniu z Miejskim Zarządem Dróg w Zabrzu. Wykonanie prac, o których mowa, zgodnie z zatwierdzonym planem techniczno-ekonomicznym na 2025 r. będzie realizowane w roku bieżącym, po zakończeniu postępowania przygotowawczego związanego z dopełnieniem wymaganej procedury przetargowej."*

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

eprasa.pl 7b9e62dd9e

Pasjonat podróży i eksplorator opuszczonych miejsc pokazuje swe prace w Szybie Maciej

Łowca ruin

Karol Jopert był w Zabrzu zapewne wiele razy. Dwa lata temu, współpracując z TVP3, w hotelu (i na jego dachu) Admiralspalast zrealizował jeden z odcinków serii *Z historią w tle* (na zdjęciu z prawej). Teraz ten bytomski młody fotograf, pasjonat i propagator urbeksu zawitał z wystawą swoich zdjęć do Szybu Maciej przy ul. Srebrnej 6. Ekspozycja *Ruiny przemysłu* czynna tam będzie do końca miesiąca.

ZDJĘCIA KAROL JOPERT FACEBOOK

Galeria ukazuje opuszczone miejsca związane z przemysłem w województwie śląskim. Jopert skupił się przede wszystkim na miejscach poprzemysłowych w okolicy Katowic. Motywem przewodnim większości prac jest intrygująca gra światła, z którą fotograf utożsamia się prezentując swoje dokumentacje. Wystawa trafiła do Zabrza po prezentacji w bytomskiej Rotundzie, gdzie czynna była jeszcze w styczniu.

Jopert znany jest przede wszystkim z Internetu. Najpierw zasłynął w sieci jako pasjonat urbeksu, czyli na wpół legalnego zwiedzania i eksplorowania zamkniętych, nieczynnych i oficjalnie niedostępnych obiektów. Filmy i zdjęcia z wypraw organizowanych z przyjaciółmi opatrywał specjalnymi komentarzami, a także tekstami o tym jak „bawić" się w taką turystykę bezpiecznie. Jego wyczyny dostrzegły media i z czasem zaczął pracować dla telewizji, ale miał także audycje w Polskim Radio. Sam po wielu wysiłkach stał się organizatorem specjalnego Urban Festu. Wiele także podróżuje. Robił reportaże z koncertów i festiwali muzycznych, ale jednak jego największą pasją były opuszczone i dosłownie bezludne miejsca. Uruchomił w internecie youtubowy kanał podróżniczy *Łowca Ruin*. Podczas pokazów swych filmów (w kinach) na żywo prowadził nawet podróżnicze wykłady. Brał udział w licznych programach i projektach wyprawowych innych firm i ludzi.

Był w wielu miejscach, ale najgłośniejsze jego eksploracje dotyczyły miejsca wybuchu elektrowni atomowej w Czarnobylu, bezludnej obecnie wyspy Poveglia we Włoszech, zniszczonej przez tsunami elektrowni Fukushima w Japonii, zdewastowanej czeskiej skoczni narciarskiej w Harachowie... W Polsce, a zwłaszcza na Śląsku, tematów jednak też nie brakuje. Dowodem wystawa, na której widać nie tyle fascynację destrukcją, upadkiem, samozniszczeniem czy spiżowym i pomnikowym trwaniem, co raczej wspomnianą grą świateł w tychże miejscach. Przewrotnie też fotografie Joperta kontrastują ze zrewitalizowanym z wielką pieczołowitością przez firmę Demex miejscem ekspozycji – Szybem Maciej. **(laz)**

PROMOCJA

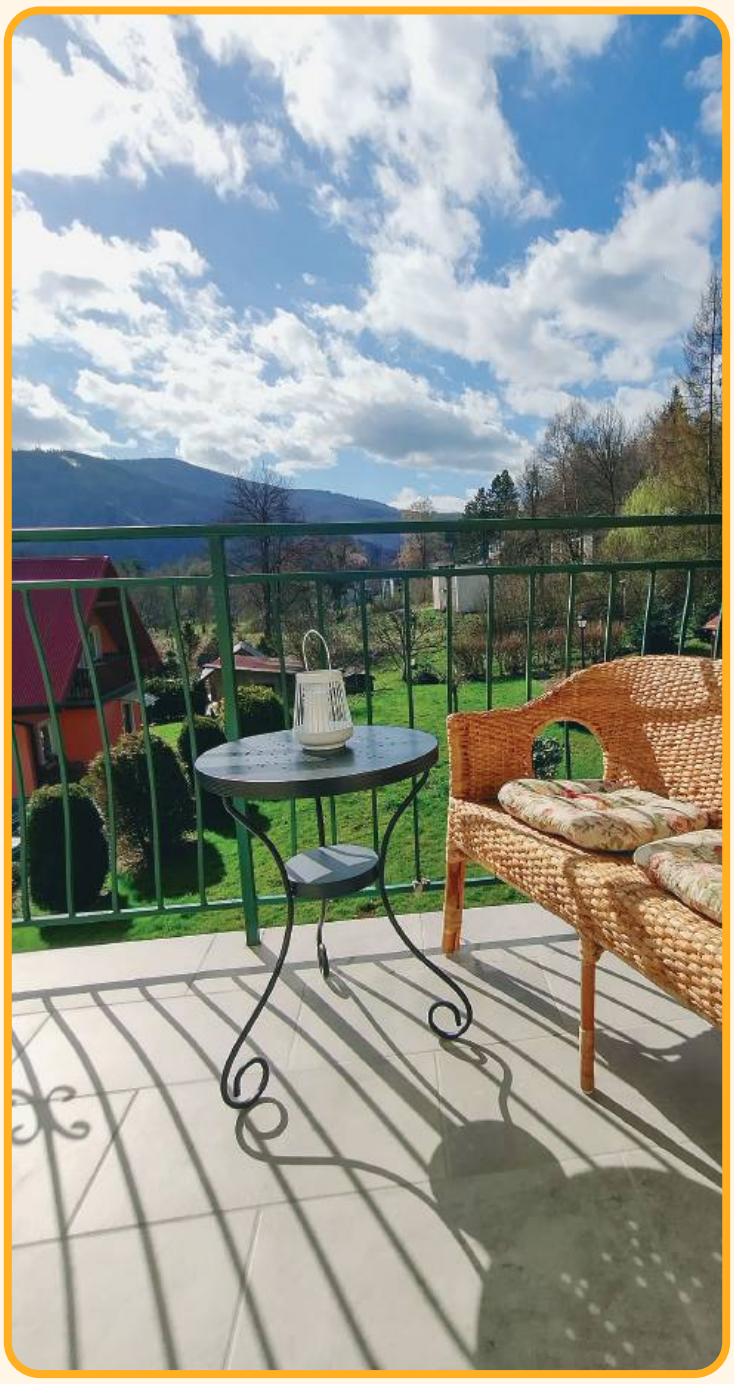

na zboczu Równicy z widokiem na Czantorię,
przy potoku Jaszowianka, w kultowej,
cichej dzielnicy Ustronia, czyli...

hill and chill

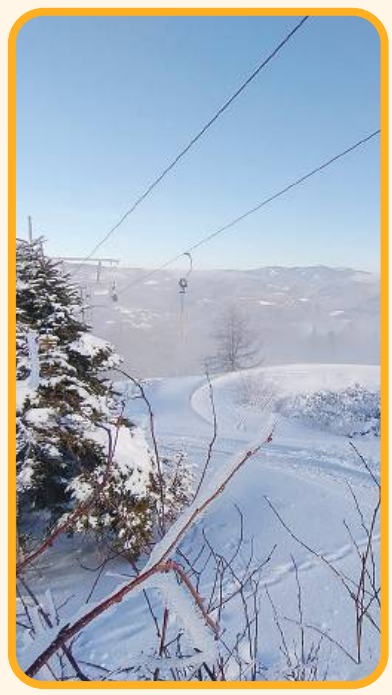

oryginalny, w pełni wyposażony, luksusowy apartament w budynku przy lesie, na ogrodzonym terenie z garażem

zaprasza na weekendy i dłuższe promocyjne pobyty pełne relaksu i kontaktu z przyrodą, bezpośrednim dostępem do szlaków spacerowych i turystycznych, tras rowerowych, wyciągu krzesełkowego, placów zabaw dla dzieci, czy karczmy z regionalnym menu

szczegóły i rezerwacje bezpośrednio na Booking.com
(ustroń, hill and chill) lub e-mail: hillandchill@op.pl lub 722 395 288

eprasa.pl 7b9e62dd9e

Radny Sebastian Dziębowski nagrał polityczny, żartobliwy teledysk

Rap dla kandydata

Radny Sebastian Dziębowski w styczniu tego roku nagrał w zabrzańskim studio teledysk promujący polityczny program Sławomira Mentzena, kandydata Konfederacji na prezydenta RP. Humorystyczny utwór z rysowanymi i animizowanymi postaciami premierowo zaprezentowany został na lutowym otwarciu zabrzańskiego biura europosła Marcina Sypniewskiego, którego zabrzanin jest asystentem. Dopiero jednak w tym tygodniu utwór będzie promowany i szeroko upubliczniony w internecie.

Teledysk zaczyna się kontrowersjami wokół szczepień, krytykowany jest Zielony Ład, podobizny Karola Nawrockiego i Rafała Trzaskowskiego walczą na bokserskim ringu, Donald Tusk i Borys Budka prowadzeni są przez policjantów, inni znani politycy smażą się w piekle, konfederaci zdejmują z masztu tęczową flagę... Dzieje się bardzo wiele, a rytmiczna muzyka wpada w ucho. Rysowane postacie przykuwają uwagę, żartobliwe nawiązania obrazu i tekstu do rzeczywistości wywołują uśmiech. – *Nic nie powstało dzięki sztucznej inteligencji, wszystko to „ręczna" robota, choć oczywiście przy udziale komputerowej techniki* – zaznacza autor. – *Pomysł, scenariusz i reżyseria to moje dzieło, ale w nagraniu brali udział moi znajomi z kręgu politycznego i autorem każdej zwrotki jest ktoś inny. To nie jest oficjalny klip ani utwór kandydata Mentzena na prezydenta, nie powstał na zamówienie ani w takim celu. Rap, hip-hop i muzyka tego typu to po prostu moja pasja i m.in. z takiej potrzeby i ochoty został wyprodukowany. Mimo to dokładnie od strony prawnej (by nikogo nie obrażał) został sprawdzony i opatrzony specjalnymi opisami. To po prostu ma być polityczny żart muzyczny.*

W swej karierze muzyka rapowego Sebastian Dziębowski dobrych kilka lat temu nagrał już podobny polityczny manifest. Krytykował w nim ogólnie sytuację w kraju oraz zachowanie i działanie polityków wszelkiej maści. Utwór nie zdobył popularności, ale można go oczywiście wciąż znaleźć w internecie, bo w nim nic nie ginie. W 2018 roku Dziębowski nagrał natomiast krążek! *Katharsis* jest wytłoczony na płycie kompaktowej, a nawet z sentymentu wyprodukowany został na taśmach magnetofonowych. Autor przyznaje, że nie miał już czasu ani pieniędzy, by płytę promować czy reklamować. Uważa, że trochę się zestarzała wyrazowo, ale jednak nie straciła aktualności. Ma nadzieję, że w tym roku w końcu uda mu się ją wprowadzić na rynek, ale poprzez sieć internetową np. w postaci mp3.

Muzycznie Dziębowski udziela się także w Fundacji Dobrzy Ludzie Dzieciom. Całkowicie jednak, i to grubą kreską, oddziela swoją działalność polityczną w Konfederacji i radnego w Zabrzu od tej aktywności. Obecnie w Fundacji zajmuje się zresztą prowadzeniem sekcji uczącej kreatywności młodego pokolenia podczas warsztatów opartych na klockach lego oraz dyskusji i tzw. szkoły młodego lidera czy surwiwalu. – *Nie uciekam oczywiście od muzyki i współpracuję z instruktorami od rapu* – przyznaje. – *Niedawno rapowaliśmy dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Platanie. Nagraliśmy też z okazji dziesięciolecia Fundacji płytę 1z10. Jeden z utworów dotyczy walki z depresją i był prezentowany podczas wykładów dotyczących tej choroby. A rok temu napisałem utwór dedykowany Kamili Skolimowskiej, który – razem z młodzieżą z Fundacji – wykonaliśmy podczas lekkoatletycznego memoriału na Stadionie Śląskim dla tysięcy widzów. Ten utwór był oficjalnym hymnem imprezy! Tak wielkiego występu i takiej wielkiej publiki to już chyba nigdy nie będę miał.* **(laz)**

Ten kwintet gra na scenie rockowej i w muzeum

Alternatywne motywy

W 2023 roku – trzy lata od powstania zespołu – rudzki Altermotive zadebiutował singlem *Słowo i gest*. Od tamtego czasu grupa ma w repertuarze dużo autorskiej muzyki i chce ją nawet wydać na płycie. Ciągle coś jednak staje na przeszkodzie: brak czasu, pieniędzy, zmiana perkusisty, przygotowania do koncertów... Muzycy mówią też, że nie chcą by trudy jej wydania sprawiły, że będzie to nie tylko pierwsza, ale i ostatnia płyta.

Choć Altermotive zdobył na platformie Szarpidruty nagrodę (oczywiście za brzmienie głównie gitar) to jego styl nie jest wcale metalowy. Ostatnio uświetnił swym występem wernisaż w Muzeum Miejskim w Rudzie Śląskiej grając akustycznie i zamiast perkusji stosując *cajon* (proste pudło reznonansowe). Pierwszy singiel to zaś piosenka o tym, że czasami nasze drogi rozchodzą się, zmieniają się cele i priorytety, a zostają tylko wspomnienia, tęsknota do tych dobrych, wspólnie spędzonych chwil i gorycz porażki... W przekazie muzycy postawili nie odkrywać Ameryki, bo uważają, że w „*prostocie tkwi magia, która może dosięgnąć serc szerszej publiczności*".

– *Opowiadanie o miłości – czy to szczęśliwej, czy tej nieodwzajemnionej – jest dużą częścią życia każdego z nas i to właśnie takie utwory zapadają nam najbardziej w pamięć. Wbrew pozorom ten temat raczej nigdy nie będzie przereklamowany* – mówi wokalistka Magdalena Całka, która także najczęściej pisze teksty dla zespołu. Za muzykę zaś odpowiada cała ekipa, a tę tworzą także perkusista Marcin Szczęsny, basista Tomasz Kotula oraz gitarzyści Dawid Kałuża i Piotr Oskard.

W ich przypadku sprawdza się powiedzenie, że przeciwieństwa się przyciągają. Połączyły ich różnice wiekowe, światopoglądowe, a nawet muzyczne. Część zespołu preferuje łagodne popowe brzmienia, reszta lubi ostre dźwięki i szybkie rytmy. Stąd też wzięła się nazwa. Altermotive to dla nich drugi dom. Mówią, że to właśnie pasja do muzykowania była głównym spoiwem. – *Moja przygoda z muzyką w sumie zaczęła się w szkole podstawowej* – wspomina Całka. – *Na początku to były takie występy na apelach, później trafiłam do młodzieżowego domu kultury. Natomiast potem to już była praca zawodowa i pasja zeszła na dalszy plan, raczej pozostała w kwestii marzeń. No i dopiero niedawno, jakieś pięć-sześć lat temu, gdzieś chłopaki natknęli się na moje nagrania na youtubie i zaproponowali, żebym była wokalistką zespołu, który właśnie zakładają. Zgodziłam się od razu, bo śpiewanie na estradzie z zespołem to było moje dziecięce marzenie. I ono odżyło i się ziściło! Z zawodu jestem nauczycielem biologii i edukacji wszesnoszkolnej. W szkole, w której pracuję, społeczność wie o mojej pasji, jeżeli są jakieś występy wokalne i konkursy, to zresztą przygotowuję je razem z dziećmi. Mam kilka bardzo utalentowanych uczennic, więc zawsze je zabieram na jakieś przeglądy muzyczne.*

Altermotive można posłuchać na www.youtube.com, ale zespół również rozważa w najbliższym czasie zacząć publikować na platformie Spotify. Można go też usłyszeć w innych zakamarkach internetu (Radio Cenzura, Inne Radio). Grał w tym roku na rudzkich imprezach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a wcześniej na dużych koncertach w Głuchołazach (na zlocie klasycznych samochodów) oraz w klubach w Katowicach i Rudzie Śląskiej. **(laz)**

eprasa.pl 7b9e62dd9e

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

13 marca (godz. 19) – Piotr Czajkowski *Jezioro łabędzie*. Słynny balet w wykonaniu Royal Ukrainian Ballet z Charkowa, powstałym z inicjatywy tancerza i choreografa Anatolia Kazatskiego. Zespół od lat prezentuje się nie tylko w Polsce, ale również w Azji oraz Amerykach Północnej i Południowej. Spektakl w Zabrzu jest częścią ogólnopolskiej trasy organizowanej zespołowi działającemu obecnie z powodu wojny na uchodźstwie i jest formą realnego wsparcia dla artystów;

15 marca (godz. 19) – Julien Dassin. Artysta wraz z zespołem Paris-Tour Eiffel Orchestra wykona przeboje ojca Joe Dassina. Wieczór w klimacie francuskiego *chanson* pełnego miłości, elegancji i romantyzmu. W Polsce zaplanowano tylko cztery takie koncerty; **16 marca (godz. 16)** – *Optymiści*. To zwariowana komedia o rodzinie, która po raz pierwszy wspólnie wyjeżdża na wakacje do Egiptu. Ponieważ wakacje są *all-inclusive* wszystko musi być wy-pite, wy-jedzone, wy-tańczone i wy-pływane! Nic nie może się zmarnować! W końcu jest zapłacone! Reżyseria Krzysztof Czeczot; **22 marca (godz. 15 i 18.30)** – Derek Benfield *O mało co...* (komedia z Anną Muchą i Michałem Starskim w rolach głównych).

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

18 marca (godz. 18.30) – *Śląsk z góry na dół* (na koncercie w ramach 27 bielskiej zadymki jazzowej zagrają: ZFEX oraz Wayne Snow)

Czynne są wyrobiska usytuowane pod ziemią: do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnicze, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (*szolą*).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

13 marca (godz. 17) – otwarcie wystawy *Geometria Zabrza*; **15 marca (godz. 16)** – Kabaret Paranienormalni *Ostre cięcie*; **23 marca (godz. 17.30)** – Śląska Scena Młodych: *Alicja w Krainie Czarów* (reżyseria Bartosz Banasik).

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia m.in. podziemna Trasa Wodna, czyli najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami. Specjalne zniżki na tzw. bilety łączone oraz poszczególne godziny zwiedzania.

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

13-14 marca (godz. 10) – Juliusz Słowacki *Balladyna*; **13-14 marca (godz. 19)** – Geraldine Aron *Mój boski rozwód*. Monodram w wykonaniu Jolanty Niestrój-Malisz. Dogłębne studium psychiki dojrzałej kobiety, czyli błyskotliwa komedia o miłości i zdradzie, o przyjaźni i seksie, o przemijaniu i radości życia, a także o kobiecych tęsknotach i odwiecznych problemach w stosunkach damsko-męskich;

15-16 marca (godz. 18) – Francis Veber *Kolacja dla głupca*. Komedia w reżyserii mistrza tego gatunku Marcina Sławińskiego opowiada o perypetiach zamożnego wydawcy bestsellerów Pierre'a, na którego pewnego wieczoru spada plaga nieszczęść: wypada mu dysk w kręgosłupie, zostawia go żona, niechciana kochanka za to się narzuca, nęka go też kontroler podatkowy. A wszystko to za sprawą cały czas usiłującego mu pomóc księgowego…; **19-20 marca (godz. 9 i 10.30)** – Antoine de Saint-Exupery *Mały Książę;* **20-21 marca (godz. 19)** – Tomasz Niedziela i Renata *Spinek Freud się kłania*. Sztuka porusza związane z rodziną, wyborem partnera życiowego, poszukiwaniem celu i szczęścia w szybko zmieniającej się rzeczywistości. Jest to ekscentryczna tzw. poważna komedia. Trudne tematy i niejednoznaczne doznania poruszane są w sposób zabawny.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul.Wolności 408
tel. 32 271-40-77

Do zwiedzania odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne.

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

14 marca (godz. 18) – *Dzieci grają... dorosłym*: młodzi artyści Łucja Długokęcka (skrzypce), Miłosz Perkowski (wiolonczela), Maja Kaleta (skrzypce), Michał Drobniok (klarnet), Wanda Tanasiewicz (klarnet), Jakub Balla (skrzypce), Hanna Ślaska (skrzypce), Tymoteusz Pach (perkusja), Bartłomiej Kamiński (klarnet), Emilia Bochon (klarnet), Zofia Bartusiak (trąbka), Mateusz i Natalia Kampka (fortepian), Nadia Rossa (fortepian), Jadwiga Domicz (flet), Zofia Kruczek (flet), Łukasz Skowron (śpiew) i Szymon Baron (flet) wystąpią wraz z filharmonikami pod dyrekcją Sławomira Chrzanowskiego; **28 marca (godz. 18)** – koncert z muzyką filmową.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

20 marca (godz. 19) – Tubis trio (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić)*.

WYSTAWA: Karol Jopert *Ruiny przemysłu* (poprzemysłowe opuszczone miejsca okolic Katowic) – więcej na stronie 8.

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów także. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Kolory życia* (wystawa zespołowa Grupy 18 Obsydian).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

13 marca (godz. 17.30) – Śląska Scena Młodych: *Alicja w Krainie Czarów* (prapremiera, reżyseria Bartosz Banasik);

17 marca (godz. 18) – Zbigniew Stryj *Horror na wywczasach*. Młode małżeństwo jedzie na urlop do górskiej miejscowości. Wszystko dzieje się zgodnie z planem, ale tylko pozornie... Czy turnus może stać się horrorem? A czy urocze lenistwo wśród gór może zmienić się w mrożące krew w żyłach przygody? Akcja zanurzona jest w sosie absurdów PRL-u i zdarzeń rodem z filmów grozy. Szaleństwo, błyskawiczne zwroty akcji, emocje i śmiech!; **22 marca (godz. 18)** – Tomasz Jachimek (stand up).

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

14 marca (godz. 19) – Pull The Wire (rock and roll, punk rock) oraz Ga-Ga Zielone Żabki;

15 marca (godz. 20) – Armia (prezentacja płyty *Wojna i Pokój 2025)*.

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

WYSTAWY: *Other World* (prezentacja fotografii Marka Foltyna wykonanych techniką podczerwieni).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
FILIA NR 20
Zabrze, pl. Warszawski 1
tel. 32 271-55-29

WYSTAWA: *Malarstwo współczesne Śląskich Kolorytów* (dzieła Karola Watoły).

PUB OFFICYNA
Zabrze, ul. Wolności 211
tel. 786 11-56-18

16 marca (godz. 18) – Brasy (koncert z okazji Dnia św. Patryka, a więc muzyka rodem z Irlandii oraz szanty).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 6
Zabrze, ul. Krakowska 52
tel. 32 272-39-42

13 marca (godz. 17) – premiera książki *Tam, gdzie Rokita mówi dobranoc* autorstwa Anny i jej ojca Krzysztofa Zentlika napisanej po polsku i gwarą.

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

15 marca (godz. 20) – Marcin Zbigniew Wojciech (stand up); **16 marca (godz. 16)** – *Nowe Przygody w Akademii Pana Kleksa* (bajka muzyczna).

WYSTAWA: *Axis Mundi* (obrazy Jerzego Woźniaka).

TEGO **NIE** MOŻESZ **PRZEGAPIĆ**

Szyb na jazzowo

Docenione przez krytyków trio jazzowe tworzą od 2008 roku Maciej Tubis (fortepian), Marcin Lamch (kontrabas) oraz Przemysław Pacan (perkusja). Zespół wykonuje autorskie kompozycje, których styl nakreśla improwizacja zaczerpnięta z jazzu, ale otwarta jest na wszelkie inne style. Profesor Stuart Nicholson z brytyjskiego magazynu Jazzwise wybrał ich album jednym z 10 najlepszych na świecie już w pierwszym roku ich działalności! Po trzech studyjnych płytach wydawanych od 2017 roku (pierwsza z nich w holenderskiej wytwórni Challenge Records) nadszedł czas na nowe kompozycje i zespół w marcu nagra płytę *live* z nowościami, ale także najlepszymi utworami koncertowymi z poprzednich płyt. W tym celu „krąży" po najciekawszych scenach Polski i zawita też do Zabrza. Tubis Trio zagra w Szybie Maciej przy ul. Srebrnej 6 już 20 marca o godz. 19 w sali bankietowej (poziom 9,60). Koncert odbywa się w układzie teatralnym, miejsca nie są numerowane. **(jak)**

eprasa.pl 7b9e62dd9e

na ekranach
HITY TYGODNIA

14 marca (piątek), godz. 22.05 TVP 1

Kingsajz

komedia

W podziemiach Instytutu Badań Czwartorzędu istnieje nikomu nie znana kraina zwana Szuflandią. Jak sama nazwa wskazuje, jej pejzaż tworzą głównie szuflady, segregatory i inne atrybuty biurowo-urzędniczej rzeczywistości. Panuje tu nadszyszkownik Kilkujadek – odpowiednik współczesnego krasnoludka, metodami władzy różniący się jednak zasadniczo od króla Ćwieczka. Kilkujadek z pomocą zaufanej świty trzyma swoich „kumotrów" za twarz, by przypadkiem żaden z nich nie wykrył tajemnicy kingsajzu. Pod tą tajemniczą nazwą kryje się eliksir, pozwalający krasnoludkowi zyskać rozmiary człowieka („king size" – królewski rozmiar) i zamieszkać w krainie ludzi,

14 marca (piątek), godz. 23.10 polsat

Ciemniejsza strona Greya

film erotyczny

Skomplikowany związek Christiana i Any przechodzi kolejną fazę. On proponuje, że zrezygnują z układu dominujący-poddana, ona uczy się życia w luksusie i miłości. On próbuje zrezygnować z kontrolowania, ona stara się mu w tym pomóc. Próby odbudowania związku, zyskania stabilizacji i spokoju torpedują postaci z przeszłości mężczyzny, które pojawiają się w najmniej spodziewanych okolicznościach, by zniszczyć to, co budują młodzi.

15 marca (sobota), godz. 22.20 TVP 2

Diana

film biograficzny

Jeszcze za życia stała się legendą, cieszyła się sławą i popularnością, interesowały się nią media i opinia publiczna. Była na ustach wszystkich, od samego początku, gdy tylko świat dowiedział się o lady Dianie Spencer, przyszłej żonie następcy brytyjskiego tronu. Ślub odbył się 29 lipca 1981 roku i od razu okrzyknięto go ślubem stulecia. Ale bajka szybko się skończyła. Już po kilku latach prasa ujawniła postępujący kryzys w małżeństwie. Zaczęły się zdrady, samobójcze próby i w końcu po czteroletniej separacji nastąpił rozwód w sierpniu 1996 roku. Rok później księżna Diana zmarła w Paryżu wskutek obrażeń odniesionych w wypadku samochodowym, spowodowanym pościgiem paparazzich.

16 marca (niedziela), godz. 23.00 polsat

Kilerów 2-óch

komedia kryminalna

Jurek i Ewa stoją na czele fundacji, której celem jest udzielanie wsparcia organizacjom państwowym i grupom zawodowym. Prestiż fundacji powoduje, że obracają się w towarzystwie VIP-ów, a nawet samego prezydenta RP. Tymczasem Siara i Lipski za kratami organizują zamach na życie Jurka. Wynajmują płatnego mordercę, Szakala, który ma zgładzić rzekomego Kilera. Ponieważ Szakal organizuje zamachy wtedy, gdy Jurek przebywa w otoczeniu wysokich rangą urzędników państwowych, próby zlikwidowania Kilera kojarzone są z osobami prominentów.

REKLAMA

PIONART

Ogłoszenie o pracę

Miejsce pracy:
ul. Magazynowa 8
41-807 Zabrze

tel. +48 602 126 126 / praca@pionart.pl

Prężnie rozwijająca się firma produkująca rusztowania i szalunki zatrudni:

OPERATORÓW pił, pras mechanicznych, hydraulicznych i krawędziowych

PRACOWNIKÓW do obsługi robotów spawalniczych

MECHANIKÓW oraz ŚLUSARZY do serwisu i napraw maszyn produkcyjnych

OPERATORÓW WÓZKÓW WIDŁOWYCH

Osoby niemające doświadczenia na produkcji chętnie przyuczymy na proponowane stanowiska.

ZAPEWNIAMY ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.
Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16

Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl 7b9e62dd9e

W STRONĘ NATURY

W kończyckim Zespole Szkół nr 18 także powstała zielona pracownia

Po prostu raj

W ubiegłym tygodniu (6 marca) – po wielu tygodniach wytężonej pracy – dokonano uroczystego otwarcia kolejnej w mieście tzw. zielonej pracowni, stworzonej przy wydatnym wkładzie finansowym Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Sala przygotowana w Zespole Szkół nr 18 (Zabrze-Kończyce, ul. Sitki), który tworzą Szkoła Podstawowa nr 35 i Liceum Sztuk Plastycznych, nosi nazwę *Przyrodniczy raj piksela* i jest stricte biologiczno-geograficzną klasą lekcyjną.

Zabrzańska szkoła przeszła typową drogę do uzyskania dofinansowania na swą inwestycję. Najpierw w styczniu ubiegłego roku przystąpiła do konkursu *Zielona Pracownia_projekt 2024*, wygrywając 12 tys. zł. Dzięki tym pieniądzom powstał projekt szkolnej pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, który był w dużej mierze owocem współpracynauczycieli biologii – Barbary Kleczki oraz projektowania przestrzeni – Agnieszki Lubiny. A potem ZS 18 został też laureatem akcji *Zielona_pracownia 2024*, otrzymując 48.000 zł już na realizację przygotowanego planu. – *Udział w konkursach Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dał nam szansę na utworzenie w naszej szkole wymarzonej sali. Przyznane środki umożliwiły kompleksową realizację naszego zamierzenia. Na bazie starej pracowni biologiczno-geograficznej powstała nowoczesna ekopracownia* – cieszą się nauczyciele i uczniowie ZS 18. Pokój gruntownie zmodernizowano, zainstalowano w nim oszczędne ledowe oświetlenie, wyposażono go w nowe meble oraz sprzęt i pomoce dydaktyczne (co widać na zamieszczanych obok zdjęciach). I od września uczniowie poznają już w nim tajniki przyrody, zaś od ubiegłego czwartku mogą się już nim cieszyć jak najbardziej oficjalnie. Formalną inaugurację zaszczycili swoją obecnością m.in. Ewa Cofała (kierownik zespołu ochrony przyrody, edukacji ekologicznej i profilaktyki zdrowotnej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach) oraz Tomasz Olichwer (zastępca prezydenta miasta Zabrze). – *Nowa pracownia to miejsce, gdzie teoria spotyka się z praktyką, a młodzi ludzie mogą rozwijać swoje pasje związane z przyrodą. Podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się do realizacji tego projektu! Niech ta zielona pracownia inspiruje do działania na rzecz środowiska i edukacji ekologicznej!* – mówi dyrektor ZS 18, Wojciech Werner. **(słot)**

ZDJĘCIA: ZS 18

Pół miliona na projekty kolejnych zielonych sal i ani złotówki dla Zabrza

Tymczasem kolejne szkoły zostały beneficjentami najnowszego konkursu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej *Zielona pracownia_projekt*. W już jedenastej edycji programu, skierowanego do szkół podstawowych (klasy 4-8) i średnich z województwa śląskiego, zebrano 243 zgłoszenia, a więc kilkanaście procent więcej niż w poprzednim roku. Konkursowe jury wskazało czterdzieści jeden najciekawszych projektów, na których urzeczywistnienie przeznaczy łącznie blisko pół miliona złotych (491.697,10 zł). Niestety w tym roku wśród laureatów – zdarzyło się to po raz pierwszy od dawien dawna – nie ma żadnej zabrzańskiej placówki, ale są za to aż dwie z Rudy Śląskiej.

Konkurs *Zielona pracownia_projekt'2025* skierowany był oczywiście do tych placówek oświatowych, które nie otrzymały dotąd dofinansowania w takiej formie, a więc w poprzednich edycjach konkursu. Przypomnijmy, iż ideą programu jest tworzenie projektów szkolnych pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, geologicznych czy chemiczno-fizycznych. Maksymalna wysokość nagrody nie może przekroczyć 20 procent kosztu całkowitego wdrożenia projektu i równocześnie stanowić więcej niż 12 tysięcy zł. W przeszłości wiele zabrzańskich szkół z naszych miast skorzystało z szansy jaką daje ten konkurs (w tym m.in. ZS 18, o czym piszemy powyżej), ale tym razem jest inaczej. Pieniądze w ramach obecnej edycji otrzymały za to Szkoła Podstawowa nr 6 im. Marii Skłodowskiej-Curie (Ruda Śląska-Orzegów, ul. Bytomska 8) oraz Szkoła Podstawowa nr 27 im Jana Pawła II (Ruda Śląska-Halemba, ul. Zamenhofa 12), a także placówki z m.in.: Katowic, Gliwic, Pyskowic, Rybnika, Tychów, Żor, Sosnowca, Mikołowa, Raciborza, Częstochowy, Bielska-Białej czy Cieszyna.

Kiedy dofinansowywane projekty już powstaną, jednostki prowadzące wyżej wspomniane szkoły będą mogły przystąpić do ich realizacji, a wcześniej złożyć aplikacje do kolejnego konkursu WFOŚiGW: *Zielona pracownia*. Zresztą na początku miesiąca ruszył nabór do jego edycji dla jednostek, które takie projekty już mają gotowe. Tam gra toczy się o jeszcze większe pieniądze, bo można ubiegać się o sfinansowanie aż 80 procent kosztów kwalifikowanych do utworzenia pracowni (zakup pomocy dydaktycznych, sprzętu komputerowego, mebli itp), maksymalnie 48 tys. zł. Wnioski w bieżącej edycji są przyjmowane do 31 marca (godz. 15.30), a ich rozpatrywanie powinno potrwać nie dłużej niż do 9 maja. **(ws)**

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 7b9e62dd9e

Stowarzyszenie ratowników medycznych w każdą niedzielę marca rozdaje ciepłe posiłki dla potrzebujących zabrzan

Głodnego nakarmić

Powstało stowarzyszenie zrzeszające ratowników medycznych z różnych miast Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii i stąd też właśnie ich nazwa Metro Med. Ugrupowanie stawiające sobie za cel pomoc osobom z problemami zdrowotnymi i niedożywionymi działa dopiero od kilku tygodni, ale jego inicjatywy już pomogły wielu mieszkańcom Zabrza. W minioną niedzielę (9 marca) już po raz trzeci społeczników można było spotkać przed kościołem św. Kamila (ul. Dubiela 10), gdzie rozdawali ciepłe posiłki. Ich akcja cieszy się ogromnym zainteresowaniem, bo dotychczas łącznie rozdysponowano w naszym mieście ponad 250 posiłków, a także udzielono pomocy medycznej pięciu osobom. I na tym nie koniec, ponieważ inicjatywa będzie miała swoje kolejne odsłony w każdą niedzielę marca, by każdy mógł zjeść darmowy ciepły posiłek. Zwłaszcza, gdy na dworze panują jeszcze chłody.

ZDJĘCIA: JULIA DĄBROWSKA

Ludzie, którzy przychodzą na te obiady to nie tylko bezdomni. Są to także osoby w różnych trudnych sytuacjach życiowych, których dotyka samotność i tym samym mają okazję zjeść z kimś wspólny posiłek.

Dostrzec niewidocznych

– Dążymy do tego, żeby ludzie byli bardziej zauważalni. Chcemy dotrzeć do tych „niewidzialnych" przez społeczeństwo i żeby inni też ich dostrzegli. Ludzie się wstydzą i boją prosić o pomoc, a także tej pomocy udzielać. Jest bardzo wiele osób, które na pierwszy rzut oka mogą normalnie funkcjonować, a okazuje się na przykład, że potrzebują pieniędzy przede wszystkim na leki, więc na jedzenie nie zawsze już im starcza – mówi członek stowarzyszenia Jonatan Respondek (na zdjęciu).

Stowarzyszenie Metro Med tworzy obecnie trzynaście osób, a jego siedziba mieści się w Katowicach przy ul. Kopernika 14. Początkowo każdy z członków działał oddzielnie i nieformalnie, jednakże postanowili połączyć siły w imię wspólnego celu. Zwłaszcza, że zauważyli duże braki w udzielanej pomocy w niektórych miastach na Śląsku. Postanowili m.in. wspomóc mieszkańców Zabrza, choć w rzeczywistości nikt z nich zabrzaninem nie jest... Dlatego od 23 lutego, aż do końca marca, w każdą niedzielę można ich spotkać przed kościołem św. Kamila, gdzie proboszcz – mimo, że stowarzyszenie nie ma żadnego powiązania z Kościołem Katolickim – udostępnia im część parkingu, aby mogli rozłożyć swoje rzeczy i dzielić się dobrocią. W razie potrzeby ratownicy na miejscu także udzielają pomocy medycznej.

Wszystkie swoje działania wolontariusze przeprowadzają poza godzinami zawodowej pracy i finansują z własnej kieszeni. Dotychczas nie stworzyli jeszcze żadnej publicznej zbiórki, a wszystkie posiłki przygotowywane były własnoręcznie przez nich samych, w ich mieszkaniach i za każdym razem starają się, by każdorazowo było około sto posiłków do wydania. Aby nikt nie czuł się wykluczony ze względu na preferencje żywnościowe, gotowane są potrawy bezmięsne (np. łazanki czy spaghetti), a herbata i kawa podawane są bez cukru. Oprócz tego jest możliwość zabrania jedzenia do domu, dla rodziny.

Wolontariuszom służb medycznych pomaga wiele osób spoza stowarzyszenia. Przez media społecznościowe inicjatywa dociera do większej ilości osób, dzięki którym ratownicy otrzymali m.in. duży termos cateringowy i mają nadzieję, że jeszcze jeden 30-litrowy pojemnik uda im się w przyszłości zdobyć. Również dzięki wsparciu jednej z piekarni, każdy potrzebujący mógł zabrać do domu bochenek świeżego chleba. Dużym zainteresowaniem cieszą się także jabłka, które dla niektórych mogą być zwykłym owocem, a dla innych czymś, czego nie jedli nawet od paru lat... Ratownicy pilnują, by jedzenie, które nie zostało rozdane się nie zmarnowało, dlatego pozostałości zawożone są do noclegowni.

Poszukiwania kuchni

Społecznicy mają nadzieję, że jeśli finanse im na to pozwolą, akcja z rozdawaniem posiłków przedłuży się jeszcze na kwiecień. Jednakże od jesieni chcą nadal pomagać głodnym i żeby robić to sprawnie poszukują lokalu (najlepiej w Zabrzu), który udostępniłby im kuchnię na czas gotowania. *– Ciężko jest przygotować wiele posiłków w małej domowej kuchni. Teraz tak to robimy, ale gotowanie dla tak wielu osób, które przychodzą do nas, zajmuje dużo czasu. Chcielibyśmy, aby znalazł się ktoś kto udostępni nam pomieszczenie do gotowania w soboty wieczorem albo w niedziele rano* – mówi społeczniczka Dominika Juszkiewicz (na zdjęciu). Obecnie stowarzyszenie zbiera tylko rzeczy materialne, przyjmuje także nowe bądź wyprane ubrania, opatrunki i jednorazowe naczynia, w których można serwować dania.

Metro Med w planach ma już wiele innych akcji charytatywnych. Przede wszystkim planuje założyć zbiórkę pieniędzy i zakupić… karetkę, by dysponować mobilnym punktem pomocy. Chce w przyszłości nie tylko skupić się na rozdawaniu posiłków, ale też na ogólnym streetworkingu. Jeśli fundusze im pozwolą będą przeprowadzać akcje nie tylko w różnych częściach Zabrza, ale także w innych miastach na Śląsku.

JULIA DĄBROWSKA

OGŁOSZENIA

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
oferuje swoje usługi w zakresie
- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

NIERUCHOMOŚCI

Skup nieruchomości: Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznany współwłaściciel i inne problemy prawne. 736-083-054

NAUKA/PRACA

MATEMATYKA 510-344-894

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

REMONT łazienki, również dla niepełnosprawnych. Tel. 507055024

SZYBKI KREDYT Z KOMORNIKIEM 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

KREDYTY chwilówki. 784-268-851

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

Ogłaszaj się w Głosie
690 683 103, aneta@gloszabrza.pl

eprasa.pl 7b9e62dd9e

PIŁKA RĘCZNA

W górę tabeli!

SUPERLIGA MĘŻCZYZN Górnik Zabrze wreszcie gra na miarę oczekiwań! W ubiegłą sobotę (8 marca) odniósł czwarte z rzędu zwycięstwo, a tym razem – podobnie jak piłkarze nożni Górnika (czytaj na str. 15) – podbił Gdańsk. Wyjazdowy mecz z rewelacyjnie grającym wiosną Wybrzeżem był ze wszech miar zacięty, ale goście prowadzili w nim od początku do końca i ostatecznie wygrali różnicą dwóch trafień. Ta wspaniała seria zabrzan oczywiście jest też widoczna w tabeli, w której ekipa trenera Arkadiusza Miszki pnie się w górę. Jeszcze tydzień temu była na ósmym miejscu, a dzisiaj jest już siódma. Kolejny awans nie nastąpi jednak szybko (strata do szóstego zespołu wynosi cztery punkty, a w dodatku w ten weekend superliga pauzuje), ale są widoki na dobrą pozycję wyjściową przed fazą play off!

Jako się rzekło szczypiorniści Górnika mają teraz luźniejsze dni, ale jednak nie wszyscy, bowiem w najbliższym czasie na plan pierwszy wracają narodowe reprezentacje. A kilku naszych graczy otrzymało powołania do w sumie trzech reprezentacji – oczywiście Polski (Kacper Ligarzewski i jako rezerwowy Jakub Szyszko), ale także Ukrainy (Taras Minocki i Dmytro Artemenko) i Czech (Lukas Morkowsky) – które będą grały mecze eliminacji do przyszłorocznych mistrzostw Europy. Nasza rodzima kadra jest właśnie teraz zgrupowana w Gdańsku, by jak najlepiej przygotować się do spotkań z Portugalią (13 marca w Gdańsku i 16 marca w Odivelas). **(w)**

● **PGE WYBRZEŻE GDAŃSK – GÓRNIK ZABRZE 23:25 (10:14). Górnik**: Ligarzewski, Wyszomirski – Szyszko 3, Pinda, Racotea 4, Morkovsky 2, Krępa 3, Artemenko 1, Krawczyk 2, Ivanović 1, Bogacz, Działakiewicz 1, Pluczyk, Komarzewski 1, Wąsowski.

Pogoń zagra o medal!

MŁODZIEŻOWE MISTRZOSTWA POLSKI Za nami też kolejne mecze eliminacyjne w tytuł najlepszych zespołów w kraju, przy czym w ubiegły weekend (7-9 marca) do gry znów stanęli najstarsi młodzieżowcy, w tym juniorki SPR Pogoń 1945 Zabrze i juniorzy SPR Górnik Zabrze. Te pierwsze stanęły do kluczowego turnieju ćwierćfinałowego, który zresztą został przeprowadzony w naszym mieście, z udziałem także MKS-u Brodnica, Elmas-KPS APR Radom i MKS Victoria Świebodzice. Zabrzanki trenowane przez Annę Niewiadomską – można rzec, iż tradycyjnie – wygrały wszystkie spotkania, a więc cały turniej i awansowały do tzw. Final4, a więc grona czterech najlepszych ekip w kraju, które zagrają już o tytuł mistrza Polski i pozostałe miejsca na podium! Ich dziki taniec radości (patrz zdjęcie), jakiemu oddały się po ostatnim gwizdku turnieju, nikogo nie zdziwił. Gratulacje!

SPR POGOŃ 1945

W 1/4 finału zabrzanki najpierw pokonały zespół z Radomia 38:27 (bramki dla gospodyń zdobyły: Wiktoria Marcinek 6, Aleksandra Dubiniak 4, Julia Grzesista 4, Nikola Pietrowska 4, Natalia Gardian 3, Magdalena Mynarek 2, Emilia Szymańska 2, Kinga Bochaczyk 1 i Oliwia Ostenda 1), potem ekipę z pomorsko-kujawskiej Brodnicy 30:21 (Dubiniak 4, Grzesista 4, Szymańska 4, Gardian 3, Marcinek 3, Pietrowska 3, Martyna Sikorska 3, Karolina Świstek 3, Emilia Bałazy 1, Ostenda 1 i Nicola Szaruga 1) i na koniec lubuską Victorię Świebodzice 37:27 (Grzesista 8, Bałazy 5, Gardian 5, Marcinek 5, Szymańska 5, Mynarek 3, Pietrowska 3, Dubiniak 1, Agata Jeruszka 1 i Sikorska 1). Do ostatniej fazy gier prócz Pogoni 1945 Zabrze awansował także Elmas-KPS APR Radom, a z innej grupy Agrykola Warszawa oraz MTS Kwidzyn. I to te cztery zespoły zagrają o medale mistrzostw Polski!

W ślady zabrzańskich juniorek mają szansę pójść juniorzy SPR Górnik Zabrze, którzy później rozpoczęli krajową rywalizację, więc w ubiegły weekend rywalizowali dopiero w 1/8 finału, a więc dopiero o awans do ćwierćfinału. W tym celu udali się do Płocka, gdzie wygrali ze Szczypiorniakiem Olsztyn 38:25 (Aleksander Flak 8, Jakub Bańczyk 6, Marek Mendela 6, Adrian Trójniak 6, Filip Giebel 4, Mateusz Konieczny 2, Oskar Mostowik 2, Natan Gryma 1, Mikołaj Pasieka 1, Aleks Urbaniak 1, Kacper Żalek 1), MKS-em Poznań 39:26 (Trójniak 13, Flak 6, Mostowik 4, Pasieka 3, Urbaniak 3, Giebel 2, Mendela 2, Bańczyk 1, Gryma 1, Konieczny 1, Dawid Nowak 1, Michał Puszczewicz 1, Mikołaj Strzelczyk 1), a także gospodarzami Wisłą Płock 28:27 (Trójniak 7, Bańczyk 5, Mendela 5, Konieczny 4, Giebel 2, Mostowik 2, Flak 1, Pasieka 1 i Urbaniak 1)! I z pierwszego miejsca awansowali do kolejnej fazy rozgrywek, w której stawką będzie już turniej finałowy. **(ws)**

SZACHY

Trzynasty w Czarnogórze

16-letni zabrzanin Jakub Seemann, który przez kilka lat był zawodnikiem naszego klubu Szach Mat, a teraz należy do elitarnej, jak zresztą sama nazwa wskazuje, drużyny Elite Chees Team – ma na koncie kolejną międzynarodową imprezę najwyższej

JAKUB SEEMAN

rangi. W dniach 25 lutego – 7 marca uczestniczył w Petrovacu (Czarnogóra) w mistrzostwach świata juniorów do lat 20 (a więc przyszło mu się mierzyć ze znacznie starszymi zawodnikami) i zajął w nich trzynaste miejsce. – *To na pewno solidny wynik, zwłaszcza że startowałem z 14 numerem klasyfikacyjnym. Nie wszystko poszło idealnie i mam oczywiście niedosyt, ale najważniejsze, że zaliczyłem lekki wzrost na rankingu i zdobyłem cenne doświadczenie, które na pewno zaprocentuje w przyszłości* – skomentował swój start zabrzanin. W Czarnogórze nasz zawodnik odniósł siedem zwycięstw. **(s)**

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – Motor Lublin (15 marca, godz. 17.30 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Roosevelta 81; transmisje w telewizjach kodowanych Canal+Sport3 i Canal+Sport5 oraz w aplikacji Canal+).

BETCLIC III LIGA. Grupa III: LGKS 38 Podlesianka Katowice – Górnik II Zabrze (15 marca, godz. 14).

KLASA OKRĘGOWA. III liga śląska Bytom – Zabrze: Sośnica Gliwice – MOSiR Sparta Zabrze (15 marca, godz. 15), KS 94 Rachowice – Gwarek Zabrze (15 marca, godz. 15).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: Zamkowiec Toszek – MKS Zaborze (15 marca, godz. 15).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: MKS Zabrze-Kończyce – KP Gliwice (16 marca, godz. 11 – Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1), LKS 45 Bujaków Mikołów – Trampkarz 22 Biskupice (16 marca, godz. 11).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław (15 marca, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Zawisza Bydgoszcz – Górnik Zabrze (16 marca, godz. 12.30).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Górnik Zabrze – LZS Śląsk Łubniany (15 marca, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

PIŁKA RĘCZNA

II LIGA KOBIET. Grupa IV: Beskidzki Handball Wilkowice – SPR Pogoń Zabrze (15 marca, godz. 15)

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIOREK MŁODSZYCH. 1/8 finału – grupa I (hala Pogoni – Zabrze, ul. Wolności 406): Szczypiorniak Gdańsk – Mondi Bukowsko-Dopiewski KPR (14 marca, godz. 15), SPR Pogoń 1945 Zabrze – MKS LubTech Energo Lublin (14 marca, godz. 17), MKS LubTech Energo Lublin – Szczypiorniak Gdańsk (15 marca, godz. 10), SPR Pogoń 1945 Zabrze – Mondi Bukowsko-Dopiewski KPR (15 marca, godz. 12), MKS LubTech Energo Lublin – Mondi Bukowsko-Dopiewski KPR (16 marca, godz. 10), SPR Pogoń 1945 Zabrze – Szczypiorniak Gdańsk (16 marca, godz. 12).

TENIS ZIEMNY

AKTYWNE ZABRZE. Zajęcia dla dzieci w zawansowanym stopniu treningowym zostaną zorganizowane 17 marca (godz. 14 i godz. 15) na kortach Akademii Tenisowej (Zabrze, ul. Piłsudskiego 83).

LEKKOATLETYKA

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 13 marca (start z parkingu dyskontu aldi przy al. Korfantego) oraz 18 marca (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka).

AIKIDO

AKTYWNE ZABRZE. Europejska Federacja Yoshikan Aikido 19 marca (godz. 20-21) organizuje trening dla osób dorosłych w swej siedzibie (Zabrze, ul. Św. Urbana 9); zapisy bezpośrednio u instruktora (tel. 792 212-920).

SZACHY

TURNIEJ KLASYFIKACYJNY O NORMY SZACHOWE. Zawody dla dzieci w wieku do 13 lat, podczas których będzie można uzyskać III i II kategorię szachową, a także w kategorii *open* o kategorie V, IV, III i II, odbędą się w dniach 15-16 marca (godz. 9) w klubie Szach Mat (Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 416; obok elektrociepłowni Fortum).

ROLKARSTWO

AKTYWNE ZABRZE. Zajęcia dla dzieci w stopniu początkującym (16 marca, godz. 10-11) i zaawansowanym (16 marca, godz. 11-12) oraz dla dorosłych (16 marca, godz. 12-13) odbędą się na terenie Areny Zabrze (ul. Olimpijska); zapisy bezpośrednio u instruktora (tel. 505 737-648).

eprasa.pl 7b9e62dd9e

Aby przerwać fatalną serię Górnik musiał pojechać aż do Gdańska

Metamorfoza w przerwie

Piłkarze Górnika przeżywali ostatnio naprawdę ciężkie tygodnie. Z czterech spotkań przegrali aż trzy, więc przed ich kolejnym, wyjazdowym starciem – z zawzięcie walczącą o utrzymanie w ekstraklasie Lechią Gdańsk – nie brakowało wśród zabrzańskich kibiców obaw. Potwierdził je zresztą w pełni przebieg I połowy spotkania, którą zabrzanie przegrali 0-1, a mogło być jeszcze gorzej, gdyby Filip Majchrowicz nie obronił w 37 minucie rzutu karnego. Wyglądało na to, że nasi zawodnicy w kolejnym spotkaniu zmierzają ku przepaści, ale w przerwie spotkania...

– *W przerwie było w naszej szatni gorąco* – trener Jan Urban nie owija w bawełnę. – *Nie ulegało wątpliwości, że jest z nami źle, bo nie potrafimy odpowiedzieć rywalowi agresywnością i szybkością rozgrywania akcji. Pewne rzeczy zostały powiedziane, zrobiłem też zmiany w składzie* (za Dominika Sarapatę wszedł Flip Prebsl, a Yosukę Furukawę zastąpił Ousmane Sow – przy. red.) *i ruszyliśmy do odrabiania strat.*

A to udało się ekspresowo, bo już w 48 minucie do wyrównania doprowadził pewnym strzałem z 10 metrów Lukas Podolski, który zresztą kilka sekund wcześniej zaczął całą akcję podaniem ze środka boiska na lewą stronę do Rafał Janickiego, ten obsłużył zaś Taofeeka Ismaheela, który zaliczył asystę. To trafienie sprawiło, że mecz się nagle wyrównał, a goście mieli coraz więcej okazji do strzelenia drugiej bramki. I tak też się stało w 59 minucie, kiedy to kolejna centra Nigeryjczyka (tym razem z prawego sektora boiska), wsparta jeszcze trąceniem głową przez Lukę Zahovicia, trafiła do wbiegającego w pole karne Erika Janży, który posłał lewą nogą piłkę wprost w okienko. Ależ to był gol!

Górnik odniósł więc zasłużone zwycięstwo i dał rywalom sygnał, że nie można jeszcze go skazywać na przeciętność w tym sezonie. **(WS)**

GORNIKZABRZE.PL

LECHIA – GÓRNIK (1-2). Filip Majchrowicz cieszy się z obronienia rzutu karnego! Między innymi za tę i kilka innych interwencji nasz zawodnik został uznany najlepszym bramkarzem 24. kolejki gier ekstraklasy.

EKSTRAKLASA wiosna 2025

Górnik – Puszcza Niepołomice	1-1 (Zahović)
Pogoń Szczecin – Górnik	3-0
Górnik – Radomiak Radom	3-2 (Josema 2, Podolski)
Raków Częstochowa – Górnik	1-0
Górnik - Cracovia Kraków	0-1
Lechia Gdańsk - Górnik	1-2 (Podolski, Janża)
Górnik – Motor Lublin	15 marca, godz. 17.30
GKS Katowice – Górnik	30 marca, godz. 17.30
Górnik – Legia Warszawa	6 kwietnia, godz. 14.45
Zagłębie Lubin – Górnik	12-13 kwietnia
Stal Mielec – Górnik	19 kwietnia
Górnik – Widzew Łódź	26-27 kwietnia
Jagiellonia Białystok – Górnik	3-4 maja
Górnik – Śląsk Wrocław	10-11 maja
Piast Gliwice – Górnik	17-18 maja
Górnik – Korona Kielce	24-25 maja

EKSTRAKLASA tabela po 24. kolejce

1. Lech	50	46-19
2. Raków	49	34-14
3. Jagiellonia	48	45-29
4. Legia	40	46-32
5. Pogoń	40	36-26
6. Cracovia	38	42-34
7. GÓRNIK	**37**	**32-29**
8. Motor	36	35-40
9. Katowice	33	33-30
10. Piast	33	25-24
11. Korona	32	23-30
12. Radomiak	28	32-38
13. Widzew	27	27-39
14. Stal	23	25-34
15. Zagłębie	22	20-37
16. Puszcza	22	22-34
17. Lechia	21	25-42
18. Śląsk	15	21-38

NAJLEPSI STRZELCY

16 goli – Efthymis Koulouris (Pogoń); **14 goli – Mikael Ishak** (Lech); **13 – Jesus Imaz** (Jagiellonia); **12 – Benjamin Kallman** (Cracovia), **Samuel Mraz** (Motor); **11 – Leonardo Rocha** (Radomiak, Raków); **9 – Afonso Sousa** (Lech), **Adrian Dalmau** (Korona), **Bartosz Kapustka** (Legia), **Imad Rondić** (Widzew); **8 – Jonatan Braut Brunes** (Raków), **Piotr Wlazło** (Stal); **7 – Sebastian Bergier** (Katowice), **Jorge Felix (Piast)**, **Michalis Kossidis** (Puszcza), **Afimico Pululu** (Jagiellonia); **6 – Marc Gual** (Legia), **Mikkel Maigaard** (Cracovia), **Patrik Walemark** (Lech) i **LUKA ZAHOVIĆ** (Górnik).

Najbliższy rywal: MOTOR LUBLIN

Kuriozalny gol

Z tabeli płynie wniosek, że Motor Lublin to obecnie najsilniejszy beniaminek ekstraklasy. Zespół będący własnością miliardera Zbigniewa Jakubasa (w najnowszym rankingu tygodnika Forbes *100 najbogatszych Polaków* został ujęty na 26. miejscu z majątkiem 2,64 mld, jest właścicielem m.in. Mennicy Polska, a także firm z branż: kolejowej, deweloperskiej nowoczesnych technologii, automatyki przemysłowej, hotelowej, tekstylnej, filmowej, no i właśnie sportowej) występuje w ekstraklasie po 32 latach przerwy, ale nie płaci frycowego i jest w stanie zaleźć za skórę najlepszym. W ubiegły weekend przekonała się o tym Legia Warszawa, która w Lublinie trzykrotnie wychodziła na prowadzenie (1-0, 2-1, 3-2), ale w doliczonym czasie gry snajper gospodarzy – Samuel Mraz doprowadził do kolejnego wyrównania. To jednak nie jego trafienie odbiło się najszerszym echem w kraju, ale okoliczności, w jakich gospodarze stracili gola na 0-1: w 11 minucie ich bramkarz Kacper Rosa złapał piłkę po nieudanym podaniu legionistów i od razu rzucił ją przed siebie, bo był przekonany, że usłyszał gwizdek oznajmujący ofsajd i jego drużyna będzie wykonywać rzut wolny. To było jednak tylko jakieś złudzenie (sędzia wcale nie gwizdnął, być może ten dźwięk pochodził z trybun) i piłka przez sekundę toczyła się po boisku, a że żaden z lublinian do niej się nie pofatygował, więc stojący w pobliżu Marc Gual kopnął ją prosto do siatki. Ten szokujący błąd jednak nie podłamał gospodarzy, którzy do końca walczyli o swoje i zdobyli punkt.

W sumie wiosną zdobyli ich osiem (o jeden więcej niż Górnik), bo przegrali jedynie z Koroną Kielce (0-1) i Jagiellonią Białystok (0-3). Czy sposób na nich znajdzie także Górnik, który pała żądzą rewanżu za wrześniową porażkę 0-1 w Lublinie? **(ws)**

Potyczki z Kluczborkiem

Górnik ma złe doświadczenia z meczów z MKS-em Kluczbork, przegrał z nim m.in. pamiętny I-ligowy mecz 1 kwietnia 2017 roku (było 1-2), co mogło go nawet kosztować utratę marzeń o szybkim powrocie do ekstraklasy. Na szczęście wszystko się wtedy dobrze dla zabrzan skończyło i drogi obydwu klubów się trwale rozeszły, choć… nie do końca. O ile Górnik od lat znów gra na stałe w ekstraklasie, to zespół z Opolszczyzny jest teraz III-ligowcem, gdzie nadal prześladuje nasz klub, ale na szczęście już tylko jego rezerwę. W rundzie jesiennej Górnik II przegrał z Kluczborku 0-1, a w ubiegły weekend w rewanżu na swoim terenie poszło mu jeszcze gorzej, bo skończyło się 0-2. Co ciekawe, w kluczborskim zespole zaprezentował się nam 35-letni Patryk Tuszyński, a więc zawodnik, który ma na koncie ponad 200 występów i 44 gole w ekstraklasie (w barwach: Lechii Gdańsk, Jagielloni Białystok, Zagłębia Lubin, Piasta Gliwice i Wisły Płock). W tym sezonie zdobył już osiem bramek, ale w Zabrzu na listę strzelców się jednak nie wpisał. Zrobili to jednak dwaj inni zawodnicy i zapewnili wyjazdowe zwycięstwo zespołowi z Opolszczyzny.

Dobrze chociaż, że lepiej poszło w weekend juniorom Górnika w potyczkach z Lechem Poznań. Z tym klubem jednego dnia zmierzyli się zarówno starsi, jak i młodsi zabrzanie, zdobywając w sumie cztery punkty. **(ws)**

III LIGA Grupa III: Górnik II Zabrze - MKS Kluczbork 0-2 (0-1): Wojtyra (18-karny), Nowak (90). **Tabela**: 1. Śląsk II 20 spotkań, 40 punktów (bramki: 41-17); 2. Miedź II Legnica 20, 40 (39-28); 3. Carina Gubin 20, 39 (36-20);... 14. Górnik II 20, 23 (33-30).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Górnik Zabrze - Lech Poznań 2-2 (2-0): Żak (12), Jurek (17) - Delikat (47 i 84-karny). **Tabela**: 1. Legia Warszawa 19, 41 (55-31); 2. Wisła Kraków 19, 40 (47-24); 3. Escola 19, 36 (40-26);... 11. Górnik 19, 23 (36-35).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa zachodnia: Górnik Zabrze - Lech Poznań 3-1 (1-1): Micyk (5), Tomala (61 i 90) – Kędziora (17). **Tabela**: 1. Raków Częstochowa 19, 47 (59-22); 2. FASE Szczecin 19, 44 (45-17); 3. Śląsk Wrocław 19, 42 (66-18);... 8. Górnik 19, 29 (49-36).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Raków Częstochowa – Górnik Zabrze 1-0 (0-0): Lewandowski (55). **Tabela**: 1. Śląsk Wrocław 14, 40 (53-11); 2. Raków 15, 35 (39-16); 3. Zagłębie Lubin 15, 31 (39-15); 4. Górnik 15, 27 (35-24).

eprasa.pl 7b9e62dd9e

Kobiety nie z tej Ziemi

FOTOGRAFIE BISKUPIC – ŁUKASZ FIGA

Na świecie i w samym Zabrzu tyle się teraz dzieje, że nic nas nie jest w stanie zaskoczyć. Nawet widok kosmitek-seniorek dokazujących na teatralnej scenie domu kultury w Biskupicach podczas spektaklu *Kiedy to zleciało?* Czas wprawdzie pędzi jak szalony, ale z urodą aktorek-amatorek obchodzi się nadzwyczaj łagodnie, o czym na pewno niejednokrotnie słyszały w *Dzień kobiet*. **(s)**

HUMOR

Do baru wchodzi kaczka. Wskakuje na krzesło i mówi do barmana: – Setę i śledzia!

Barman zaskoczony podaje kaczce gorzałę i śledzia, kaczka wypija, wciąga śledzika i mówi do barmana:

– Słuchaj stary jestem majstrem, murarzem na budowie niedaleko tego baru i przez jakiś czas będę tutaj wpadał około 15.00 na wódeczke i śledzika... Pomyśl nad jakimś małym rabacikiem dla mnie...

Tego samego dnia barman zadzwonił do zaprzyjaźnionego dyrektora cyrku:

– Janek! Nie dasz wiary! Przychodzi do mojego baru kaczka, która mówi ludzkim głosem, pije gorzałę i wciąga śledzie!

Dyrektor chcąc zobaczyć to na własne oczy przyszedł do baru przed 15.00, siadł przy stoliku.

W drzwiach pojawia się kaczka. Wskakuje na krzesło i mówi ludzkim głosem do barmana:

– Jak zawsze wódeczke i śledzika proszę... I jak tam? Przemyślałeś już sprawę zniżki?

Do kaczki w tym momencie podchodzi dyrektor cyrku i mówi:

– Chcę pana zatrudnić! Jestem dyrektorem cyrku...

– Zaraz, zaraz... cyrku?

– Tak panie kaczko... cyrku

– Cyrk... hmmm... cyrk... to taki wielki namiot?

– Dokładnie...

– Z takimi drewnianymi ławeczkami?

– Zgadza się!

– Z taką okrągłą areną z piachem i trocinami, klaunami, itd?

– Oczywiście!

– To po co wam tam murarz?

Student medycyny na egzaminie ma wymienić trzy zalety mleka matki. Siedzi i myśli. No i wymyślił:

1. Jest w 100% naturalne.
2. Jest ciepłe i nie trzeba podgrzewać.
3. Ma super opakowanie.

Ciężka praca nigdy nikogo nie zabiła, ale po co ryzykować?

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	2	10°C	989 hPa	wiatr	12 km/h
piątek	temp.	1	8°C	1005 hPa	wiatr	12 km/h
sobota	temp.	-1	4°C	1017 hPa	wiatr	13 km/h
niedziela	temp.	-1	8°C	1019 hPa	wiatr	9 km/h

KARTKA Z HISTORII

Spawanie acetylenem jest zajęciem bardzo skomplikowanym. Nauka wymaga długich, żmudnych ćwiczeń. Na zdjęciu: instruktor Maksymilian Mazur (z lewej) zdradza tajniki spawania jednemu z kursantów.

Nie będziemy narzekać na brak spawaczy

Dobrze zasłużył się górnictwu Ośrodek Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Górnictwa i Energetyki w Zabrzu. Świetnie wyposażony w pomoce naukowe, kryjący w ogromnym hałach dosłownie wszystkie dołowe urządzenia kopalniane, rozpoczął niedawno 9 rok pracy. W okresie tym dyplomy mechaników, ślusarzy, elektryków dołowych itp. otrzymało ponad 24 tys. osób.

Głos z 25 stycznia 1959r.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 20.04)

Będziesz musiał pokonać czyjś upór, by przeforsować trudne, ale dobre rozwiązania. W dodatku, gdy już odniesiesz sukces, okaże się, że nie jesteś jego jedynym ojcem.

BYK (21.04 – 21.05)

Możliwe są większe sukcesy i zyski, ale musisz dać z siebie więcej niż zazwyczaj. Granie na zwłokę w trudnych sprawach będzie dla ciebie niekorzystne.

BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06)

W tym, czym się obecnie zajmujecie trzeba wykazać się konsekwencją. Jeśli trzeba będzie podjąć stanowcze decyzje, nie róbcie uników i nie chowajcie głowy w piasek.

RAK (22.06 – 22.07)

Z przyczyn zupełnie od ciebie niezależnych twoje plany zostaną pokrzyżowane, ale bynajmniej nie trać ducha walki. Znajdziesz w sobie dość sił, by przezwyciężyć wszystkie trudności.

LEW (23.07 – 22.08)

Najbliższa ci osoba zacznie się cokolwiek dziwnie zachowywać. Powinieneś zareagować już teraz, bo za kilka tygodni może być za późno na ratowanie zaufania.

PANNA (23.08 – 22.09)

Trudno będzie wcielić w życie nowe pomysły, a jeśli nawet uda ci się teraz z nimi wystartować, to energii starczy ci raczej na krótko. Dlatego na razie lepiej przyczaić się i poczekać na lepszy czas.

WAGA (23.09 – 22.10)

To dobry czas na ekspansję, ale tylko na polach zawodowych. Trzeba zgromadzić wokół siebie grupę reformatorską, która zacznie wprowadzać w życie rewolucję małych kroków.

SKORPION (23.10 – 21.11)

Czeka was urwanie głowy. Raptem okaże się, że do załatwienia jest mnóstwo spraw, a w dodatku co rusz będą się pojawiać mniejsze i większe przeszkody.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

Niebawem twoje starania o względy Wagi zakończą się spektakularnym sukcesem. Czekaj jednak cierpliwie na zielone światło – obyś nie zaliczył falstartu.

KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

Kontynuuj to, czym ostatnio się zajmowałeś, zwłaszcza, że nic cię nie goni. Możesz dopracować wszystkie szczegóły przedsięwzięcia, co przełoży się na duży sukces.

WODNIK (21.01 – 19.02)

Poczujesz w sercu wczesną wiosnę – w głowie będą ci romanse i imprezy. Na jednej z nich poznasz osobę, dzięki której żywiej zabije ci serce.

RYBY (20.02 – 20.03)

Niewykluczone są krótkie podróże na szkolenia bądź kursy. Możliwe też, że w waszej firmie niebawem nastąpią zmiany, których zwiastuny można zauważyć już teraz.

eprasa.pl 7b9e62dd9e